

KURJER WARSZAWSKI

ROK PIĘDZIESIĄTY DRUGI

Prenumerata „Kur. War.”
wynosi: w Warszawie rocznie
rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop.
40, kwartalnie rs. 1 kop. 20 mie-
siecznie kop. 40; za odosłaniem do
domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kan-
torze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej
rana do 2 po południu.

Na prowincji i w Cesar-
stwie wynosi rocznie rs. 8.
(w tem mieści się już opłata
pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40
oraz za opakowanie i Emspedya-
cję Rsr. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się
rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rekopisma nadsyłane do
Redakcji nie zwracają się

Dziś: SS. Amalii i 7 Braci MM.
Czwartek: SS. Sabina W. i Pelagii.
Piątek: S. Jana Gwaleberta Opata.
Sobota: S. Małgorzaty P. M.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 52
Zachód „ „ „ 8 „ 17
Długość dnia godzin 16 minut 25
Ubyło „ „ „ „ 18
Adres Redakcji: „Kurjera Warsz.”: PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Niedziela: 8 po Św. S. Bonaw. Jana i Duk.
Poniedziałek: Rozesłanie Apostołów.
Wtorek: N. P. M. Skaplerznej.
Środa: S. Alekszego Wyznawcy.

— Jutro w kościele S-go Kazimierza na Nowem-
Mieście odprawiać się będzie Nabożeństwo odpustowe
na uczczenie dorocznej pamiątki *przeniesienia* w roku
658 relikwii S-go Benedykta, z góry Kassynu, do
klasztoru Fleury we Francji.

Święty Benedykt patriarcha zakonników Zachodu,
urodził się w Nursji, dzisiejszej Norcji, w Umbrji,
r. 480. Ostatnio zbudował klasztor na górze Kassynu,
w miejscu świątyni Apollina, i przyjąwszy liczne grono
nowych zakonników, którzy się zgromadzili około nie-
go, przepisał im regułę tchnąca duchem mądrości Bo-
żej, jak się wyraził S-ty Grzegorz. Przez lat 14 zarzą-
dzał tym klasztorem jako opat i tam też umarł dnia
21 Marca 543 roku, stojąc w kościele oparty o jedno-
go z uczniów, po przyjęciu ostatnich SS. Sakramen-
tów.

Żywił S-go Benedykta przez S-go Grzegorza pisa-
ny, przełożył z łacińskiego na polski, X. Stanisław
Szczygielski, benedyktyn, opat trocki, w Wilnie 1683
roku.

— Według doniesienia z Tyflisu gazety „Kaukaz,”
23 maja roku bieżącego upłynęło pięćdziesiąt lat słu-
żby generał-lejtnanta Józefa Janowicza Chodźki. W dniu
tym jubilat ze wszech stron otrzymywał wyrażenia
sympatii i poszanowania dla jego wysokich zasług na-
ukowych.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Michał Mi-
kołajewicz uszczęśliwił generała Chodźkę następują-
cym telegramem z Poti.

„Do generał-lejtnanta Chodźki.

„Winszuję wam z powodu jubileuszu, waszej tak po-
żytecznej półwiekowej służby, pamięć o której pozo-
stanie na długo na Kaukazie; ubolewam, że nie mogę
osobiście uściskać wam ręki; spodziewam się, że stan
waszego zdrowia jest lepszy. „MICHAŁ.” (D. W.).

— **Rozporządzenie w wydziale ministerstwa finansów.**
Komisja do przejrzenia nowej ustawy o towarzystwach
akcyjnych, na posiedzeniu swem 1 kwietnia 1872 roku
postanowiła co następuje: Przystąpiwszy w końcu li-
stopada 1872 roku do wykonania powierzonego jej po-
ruczenia, komisja w ciągu 22 posiedzeń (25 listopada,
3, 10, 17, 24, 31 grudnia 1871 roku, 7, 17, 22, 29 sty-
cznia, 5, 11, 17, 25 lutego, 4, 10, 16, 18, 23, 25, 30
marca i 1 kwietnia 1872 r.) podała wszechstronnemu
rozważeniu obowiązującą ustawę o Stowarzyszeniach
udziałowych, czyli Kompanjach akcyjnych, ułożony
w 1866 roku projekt nowej ustawy o kompanjach ak-
cyjnych, zagraniczne prawodawstwa akcyjne i zbiór
postanowień, które weszły do Najwyższej zatwierdzo-
nych ustaw istniejących Towarzystw akcyjnych. Względ-
dy, szczegółowo uwydatnione w naradach, doprowadzi-
ły komisję do wniosków, po większej części jedno-
myślnych; co do wszystkich kwestji dotyczących istoty
lub znaczenia Towarzystwa akcyjnego, porządku za-
kładania takich Towarzystw, składu i kształtu akcyj-
nego kapitału zakładowego, czynności Towarzystw, ich
wewnętrzny zarządek i likwidacji, na zasadzie któ-
rych to wniosków, ułożony został załączający się do
niniejszego projekt ustawy, z wyjaśnieniami do niego
memoriałem.

Według treści uchwały rady państwa z 23 lutego
1870 roku, w przejrzeniu ruskiego prawodawstwa ak-
cyjnego, oprócz członków ustanowionej w tym celu ko-
misji rządowej, mogłyby z korzyścią przyjąć udział
i inne osoby, specjalnie i praktycznie obznajmione z tą
sprawą, a tymczasem komisja nie miała dostatecznego
czasu do zawezwania pomienionych osób na swe posie-
dzenia. W obec tej okoliczności, komisja uznawałaby
za pożyteczne, wydrukowanie wyżej wspomnianego,
przez nią ułożonego projektu ustawy o Towarzystwach
akcyjnych, z wyjaśnieniami do niego memoriałem,
z wezwaniem przytem biegłych w tym przedmiocie
osób, o dostarczeniu swych, na pomieniony projekt
uwag na 1 września bieżącego 1872 r. Następnie ko-
misji przedstawiałaby się możność w przyszłym pa-
ździerniku, podać swą pracę nowemu rozważeniu
z uwzględnieniem wywołanych nań uwag.

Powyższe postanowienie komisji, zatwierdzone zo-
stało przez ministra finansów 6 kwietnia roku bieżą-
cego *).

(D. W.)

*) Projekt ten zamieszczony jest w *Gos. Urzęd.* w N. 148
i następujących.

Magistrat miasta Warszawy.

W zastosowaniu się do przepisów lombardowych, podaje
do wiadomości powszechnej, a mianowicie osób interesowa-
nych, że licytacja na fanty w tutejszym Lombardzie zasta-
wione, jako to: srebro różnego gatunku i rozmaitych kształ-
tów, brylanty, perły, zegarki i wszelkiego rodzaju kosztow-
ności, których właściciele w oznaczonym ostatecznie termi-
nie nie wykupili, lub zaprolongować zaniedbali rozpocznie się
w dniu 4 (16) Września 1872 r. i aż do czasu zupełnego ich
wyprzedania, codziennie wyjąwszy dni świątecznych i uro-
czystości dworskich od godziny 9-ej z rana do 1-ej z połu-
dnia w lokalu Lombardowym, pomieszczonym w gmachu Ra-
tusza, odbywać się będzie.

Za zakupione fanty, zaraz po przybyciu kupna srebrem lub
biletami bankowymi płać należy.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania
wzmiankowanych fantów srebrnych i złotych najdalej do dnia
19 (31) Lipca r. b., wszelkich zaś innych do dnia 14 (26)
Sierpnia r. b. oznaczonym został.

Dla tego interesanci, a mianowicie właściciele takowych
fantów, przed upływem powyższego terminu do Kasy Lom-
bardu o wykupienie lub prolongowanie zgłosić się są obo-
wiązani.

Wszystcy właściciele fantów dotychczas niewykupionych
w czasie właściwym, którzy pomimo niniejszego ogłoszenia o
tyle staną się obojętnymi na własny interes, iż nie będą ko-
rzystać z terminu wyżej oznaczonego, do wykupienia lub pro-
longowania przed dniem 19 (31) Lipca roku bież. co do wy-
robów złotych i srebrnych, a przed dniem 14 (27) Sierpnia
r. b. co do innych, sami sobie winę przypiszą, gdy zastawio-
ne przez nich fanty złote i srebrne, nie trzymające prób prze-
pisanych, niezawodnie w wykonaniu Art. 3-go Najwyższego
Ukazu z dnia 10 (22) Kwietnia 1851 r. o zaprowadzeniu w Kró-
lestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz Art. 29 za-
prowadzającego w tym celu probiernię, teje probierai do
stopienia, a zarazem zamiany na gotowiznę po cenach wła-
ściwych odstąpione będą, a inne na licytacji w Lombardzie
sprzedane zostaną.

Niniejsze obwieszczenie podane zostaje do wiadomości po-
wszechnej, przez pisma czasowe, jako to: Dziennik War-
szawski, Dziennik Warszawski, Gazety Polska, Warszaw-
ska, Polityczna, oraz Kurjery Warszawski i Codzienny, nie
mniej przez przyklepienie drukowanych egzemplarzy onego
w miejscach publicznych. — Za Prezydenta, Radny Magi-
stratu, Radca Kollegialny Sądowski. — Za Naczelnika Kancel-
larij, M. Pronaszko. (1-3) — 6523 —

— Q — Instytut wód mineralnych sztucznych w Sa-
skim ogrodzie, ukończył już 25 lat istnienia i z tego
powodu w dniu wczorajszym grono zaproszonych osób
pomiedzy którymi znajdował się p. Prezydent miasta,
obchodziło te rocznice.

Rozglądając się w rozwoju działalności instytutu
przez te ćwierć wieku, dochodzimy do następujących
rezultatów:

W r. 1847 (pierwszy rok istnienia instytutu) piło
tam wody mineralne 505 chorych.

W zeszłym roku 1871, liczba ta wzrosła do 2,123. Nie
idzie jednak za tem żeby stosunkowo więcej chorób było
w Warszawie, ale przy ciągłym wzroście ludności
miejskiej znakomita różnica tych dwóch cyfr dowodzi
wiary w skuteczność kuracji sztucznymi wodami mi-
neralnymi i w rzeczywistą taniość tego sposobu lecze-
nia się, zwłaszcza w porównaniu do znacznych kosz-
tów jakie każdy wyjazd za granicę, albo nawet do wód
krajowych pociąga za sobą.

Ogólna liczba osób używających kuracji sztucznych
wód mineralnych w ogrodzie Saskim, wyniosła przez
te 25 lat, 30,035, z tych 6,428 osób piło wody na pół
kosztu, a 3,964 bezpłatnie.

W bieżącym roku aż do chwili obecnej, liczba kuru-
jących się w zakładzie doktora Weinberga, doszła do
1,500.

Z tych 250 osób korzystało z kuracji za zniesieniem
ceny o połowę, a 85 bezpłatnie.

Wydatki instytutu w zeszłym roku wynosiły 32,000
rs., a naturalnie cały ten pieniądz pozostał w kraju,
wpływając na oszczędzenie co najmniej trzy razy
większej summy, którąby na kurację w wodach zagra-
nicznych użyć musiała.

Obecnie instytut posiada osmiokonną maszynę pa-
rową nowego systematu. Maszyna ta, wprowadzając
w ruch wszelkie przyrządy do wyrobu wód mineral-
nych sztucznych, potrzebne zarazem destyluje, gotuje
i ogrzewa.

Doktor Weinberg, obecny właściciel instytutu, obja-
wszy jego zarząd, wprowadził liczne poprawy i ulep-
szenia, jakie postęp nauki uczynił niezbędnymi.

Pomiedzy innemi przygotował on kąpiele mineral-
ne własnego swojego pomysłu, które przy umiejętnem
zastosowaniu środków chemicznych, dają rezultaty

należycie już przez ludzi specjalnych tutejszych oce-
nione.

Kąpiele te mogą bardzo zadawalniająco zastąpić
wpływ zbawienny, jaki użycie kąpeli zagranicznych
i krajowych na różne wskazane choroby sprawia.

Jest to więc bardzo pożądanem dopełnieniem ku-
racji sztucznych wód mineralnych.

Jeżeli rozwój działalności Instytutu pójdzie w tym
samym co dotąd postępie, to spodziewać się można
że liczba osób szukających zdrowia u wód zagranicz-
nych ciągle się będzie zmniejszać, a tem samem pie-
niądz corocznie tam z kraju naszego odpływający po-
zostanie w kraju.

Stosunkowo bowiem kuracja wodami mineralnymi
krajowego wyrobu bardzo nie wiele kosztu pociąga
za sobą, nawet przy porównaniu jej z użyciem zwy-
kłych środków lekarskich w składach aptecznych ku-
powanych. A że jest skuteczną i w zupełności prawie
może zastąpić, naturalne wody mineralne, o tem już
wieloletnie doświadczenie uczy. Przy ciągłym zaś po-
stępie nauki, zarazem i doniosłość tych środków, które
specjaliści usilną pracą i badaniem wydzierają na-
turze z konieczności wzmódz się musi.

Wiadomości miejscowe.

— **Sprawozdanie z wpływów na rzecz rodziny s. p. Sta-**
niława Moniuszki wniesionych do Kasy Dyrekcyj Rządowej
Teatrów Warszawskich od daty otwarcia subskrypcji publicz-
nej po dzień 25 czerwca (7 lipca) r. b. Od daty otwarcia pu-
blicznej subskrypcji po dzień 18 (30) czerwca r. b. według
ogłoszonego poprzednio sprawozdania było wpływu rs. 4,240
kop. 57. Patronowie Trybunału Cywilnego w Warszawie
przez pośrednictwo W. Wojciecha Bronikowskiego złożyli
rs. 54. J. W. J. Zawisza złożył rs. 150. M. B. rs. 100. G. rs.
100. J. Z. rs. 150. W. Stefan Grzywiński, z koncertu urzą-
dzonego przezeń w mieście Kaliszu wniósł rs. 117. M. L.
rs. 1. Warsztat krawiecki S. rs. 4. W. Aleksander Zarzycki
rs. 10. Urzędnicy Banku Handlowego w Warszawie rs. 195.
J. K. z Lidzkiego rs. 10. Bezimienny rs. 25. S. L. rs. 50.
W. L. Wrotnowski rs. 25. W. Alfons Sromfeld, ze składek
przez niego zebranych wniósł 106 k. 40. Ze składek złożo-
nych w Redakcji Kurjera Warszawskiego po dzień 23 czer-
wca (5 lipca) r. b. taż Redakcja wniosła do Kasy Dyrekcyj
Teatrów rs. 18. Ze składek złożonych w Redakcji Kurjera
Codziennego po dzień 23 czerwca (5 lipca), taż Redakcja
wniosła do Kasy Dyrekcyj Teatrów rsr. 40 kop. 30, oraz
bilet 100-frankowy i dwa talary pruskie, co razem po zmia-
nie monety zagranicznej na tutejszą czyni rs. 71 k. 44. Ze
składek złożonych w Redakcji Gazety Warszawskiej po dzień
23 czerwca (5 lipca) r. b. taż Redakcja wniosła do Kasy
Dyrekcyj Teatrów rs. 25. W. Leopold Kronenberg rs. 300.
W. J. G. Bloch rs. 300. Razem rs. 6,052 kop. 41. Wyrażnie
rubli srebrem sześć tysięcy pięćdziesiąt dwa kop. czterdzieści
jeden. Summa przelana została do Banku Handlowego na
rachunek przekazany z procentem 5%. — W Warszawie dnia
26 czerwca (8 lipca) 1872 r. — Pełniący obowiązki Prezesa
Dyrekcyj Rządowej Teatrów Warszawskich, Radca Stanu Bo-
janowski. — Sekretarz Dyrekcyj Gościński.

— Wczorajszej nocy, z poniedziałku na wtorek,
zorza północna powtórnie zajaśniała prawie z równą
światłością jak poprzedniej nocy.

— Upały ostatnich kilku dni sprawiły niezmiernie
powiększenie spożytkowania lodów i wody sodowej.
Pod wieczór wczoraj i onegdaj w wielu zakładach za-
brakło zupełnie tych chłodziw.

— Dziennik Warszawski rozpoczął we wczoraj-
szym swym numerze druk nowej ustawy Towarzy-
stwa Drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

— Od onegdaj, godziny 9 wieczorem, woda na
Wiśle zaczęła gwałtownie przybierać. Przez noc
ubiegłą stan wody podniósł się o 4 stopy i 6 cali.
Ogólna wysokość wynosi obecnie stóp 10 cali 9,
a przybór trwa ciągle. Dotąd jednak, Wisła nie
wystąpiła z brzegów.

— Wczoraj w Tivoli w obrazku dramatycznym
p. n. „Szwaczka warszawska” wystąpiła panna Ze-
romska była artystka sceny warszawskiej zaangażo-
wana w tych dniach do towarzystwa p. Trapszy.

Panna Zeromska w teatrze warszawskim grywała
małe rolki, nie mogła przeto wykazać w nich swego
artystycznego uzdolnienia, wczoraj za to grając w Ti-
voli tytułową rolę szwaczki dowiodła, że posiada pe-
wien zasób zdolności do ról rodzajowych amantek i
i nie lekceważy sztuki. Caotliwa Marta, opierająca
się meśnie licznym pokusom wyszła w grze p. Ze-
romskiej nader szczęśliwie i kilkakrotnie zjednała jej
u zebranej publiczności huczne oklaski.

— Od kilku dni panuje na ulicach ruch przenosin,
jaki 8-y każdego kwartału za sobą sprowadza. Ośmy

lipca wypadł tego roku w poniedziałek, że zaś u nas pomiędzy wiarą w różne zabobony najbardziej jest rozpowszechniona wiara w feralizm dnia poniedziałkowego, przeto pomimo naglącego terminu mało kto ruszył się z miejsca w poniedziałek, odkładając przeprowadziny na dzień następny. A porozumienie pod tym względem między lokatorami zmieniającymi mieszkania przyszło jakoś łatwo, bez żadnych sporów i zatar-gów, jak gdyby się umówiono o ódnąć datę 8 lipca r. b. o 24 godzin.

— Repertuar w Eldorado ma tę piękną zaletę, że oddycha swojskością. Każdodziennie prawie spotkać możemy na tej małej scenie albo ogorzałe oblicze i rubaszne ruchy ziemianina naszych wiosek, albo porabę zmazczkami pracy twarz miejskiego rzemieślnika, albo wreszcie zaginione już w życiu typy. Wczoraj odegrano: „Polowanie na mgła“ Boguckiego i „Miłostki ułańskie“ Cyprjana Godebskiego.

W pierwszej p. Siennicki z humorem przedstawił typ próżnego spanoszonego mieszczanina. W ogóle gra p. Siennickiego w rolach charakterystycznych, od pewnego czasu nabiera coraz większego zioakraglenia i wykonczenia: W drugiej z tych sztuk publiczność gorąco przyklaskiwała różnym zwrotkom, których dźwięki przypominały niejednemu rozkoszne piosenki lat dziecińczych. Rolę młodego sierżanta, ułana przedstawił sw. bodnie i wesoło p. Moszyński.

— Wczoraj w Teatrze letnim w miejsce „Fausta“ dawano komedję Korzeniowskiego p. n. „Majster i Czeladnik“, i Wesele w Ojcowie.

— Dziś przypada dzień *Siedmiu braci śpiących*. Ludowa przepowiednia twierdzi, że jeżeli w dniu 8 go Drzymały deszcz pada to lać będzie przez resztę lata i całą jesień.

(Art. nad.) Dziś na porządku dziennym stoi kwestja planu do grobowego pomnika dla naszego zmarłego pieśniarza, ś. p. Stanisława Moniuszki. I nie dziwne, że kwestja ta staje się niemal własnością wszystkich co pieśń odczuć umieją, a zacność i zasługę uczcić by pragnęli; przeto podane wzory i rysunki rozwijają się przed nami, jakby do oceny rodzinnej złożone.

Nie nad każdym czołem święta iskra poezji i artyzmu płonie, nie wszystkim wolno ciśkać śmiałem a stanowczem słowem, które nawzajem pojęte, prawem dla drugich się staje; dla tego też nie mam zamiaru stawiać się na wysokości wyroczni, ale: „Czem chata bogata tem rada“ mówi dawne przysłowie. Czasem i tego co małowzkie a proste odrzucać się nie godzi.

Tę myślą powodowana ośmielam się przełożyć ci, szanowny Redaktorze, uwagi jakie mi się nasunęły przy bardzo częstem odwiedzaniu cmentarza Powązkowskiego.

Nagrobki tam spotykane, tak rozmaite kształtem, lubo wiele sztuce zawdzięczają, rzadko przydłużej uwagę przechodnia zatrzymać potrafią. Można niektóre podziwiać, ale natomiast bardzo rzadko myśli artysty z białego marmuru patrząca, targnie za rzeźną strunę uczucia.

Rzecz szczegółowa, że powiększej części najniepomysłniej udało się te do których projektu najdłużej roztrząsano; na poparcie czego wymieniam tu nagrobek ś. p. St. Jachowicza, z popiersiem złoto-pokostowanym. Biedny!.. on, co w swym życiu całem nie znośił żadnego blichtru ani sztucznej pozłoty, dziś ją cierpieć musi! O innych przemilczę.

Wszystkie owe anioły pamięci, geniusze chylące ku ziemi dopalone pochodnie, blade postacie niewiast bez łez płaczące, owe gotyckie wieże, urny i sarkofagi nie przemawiają wcale do duszy.

Jest przy głównej ulicy nagrobek niewielki, tworzący go nie wysilał się na rzeczy nadzwyczajne serdeczny rzeźbiarz p. eta. Prosty krzyż z nieocieszanego drzewa wiąże szmata szara, u stóp jego spoczęła lira wiolskowa, a na niej tęskne chłopię z nadwiślańskiego sioła składa wianek z polnych kwiatów uwiity. Utwór nie budzi podziwu, a jednak w tym siwym kamieniu dźwięczy nasza melodia własna; znane odgłosy naszych pól, łąk, zdrojów i szum borów cienistych, smętna nuta czystej pieśni nieskufionej co nas od kolebki do grobu kołysze.

U dołu widać skromny napis: „Śpiewakowi kaliny ziomkowie.“ Trzebaż więcej? Tylko mierność albo nicność zupełna górnymi frazesami opisywać się lubi. Kto przy tym krzyżu z zadumą nie stanie ten zapewne prostoty, będącej szczytem poezji, nie rozumie.

Wszakże i ś. p. Stanisław Moniuszko jest naszym rodzonym śpiewakiem. On to umiał skojarzyć echa z nad litewskich kurhanów wiejące, cichy płacz sierocy i tajemną głębokich puszczy rozmowę z szumem tatrzańskich wichur i wesołą przyspiewką górala. Na cóż mu owe alegoryczne figury i anioły rylcem kreszące jego nazwisko? Mnie się w myśli majaczy dąb złamany z wizerunkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej ujętym w grubego pnia oprawę; pod nim z jednej strony siedzi smutny lirnik litewski, z drugiej

zaś stoi zadumany góral, dudziarz stary, niby połączenie dwóch bratnich pieśni. Napis jak najkrótszy, a ten w sercu znaleźć łatwo.

Nie idzie tu o narzucenie projektu, bo takie uroszczenie byłoby prawie śmiesznem; radabym jednak przekonać tych co lepiej cdemnie piórem i dłem władać umieją, że ogólnem życzeniem jest, aby forma nie odbiegała od treści, to jest, aby pomnik poświęcony czci naszego wyłcznie pieśniarza powstał z myśli na ojczystym gruncie wyrosłej, bez żadnych innych przydatków.

— Opowiadano nam szczególniejszego rodzaju zdarzenie, które się przytrafiło w mieście naszym przed niejakim czasem. Jeden z tutejszych obywateli p. X znajdował się na pogrzebie swego przyjaciela na cmentarzu powązkowskim. Przez nieuwagę pan X potknął się o grób i przewrócił się nań. W chwili gdy się podnosił p. X, ujrzał ze zdumieniem na kamieniu grobowym wypisane swoje własne imię i nazwisko. Prosty wypadek zrzucił to zbliżenie się dwóch imienników żyjącego i umarłego, oddział on jednak tak silnie na wyobraźnię pana X, że ten za-słabł i w długą popadł chorobę.

— Gazeta Kielecka donosi: Dwóch włościan z powiatu pinczowskiego mianowicie Wojtasik z gminy Ksionżnice i Kabot z gminy Dobiesławice postanowili sobie odbyć pielgrzymkę do Ziemi Świętej i w tym celu zgłosili się do zarządu powiatowego w celu wydania stosownych pasportów, po otrzymaniu których mają zaraz udać się w tę podróż przez Wiedeń, Tryest do Jerozolimy.

(Art. nad.) Zauważyłem od dość już dawnego czasu, że afisze i w ogóle wszelkie inne na rogach ulic rozlepiane ogłoszenia, jak najnieregularniej przez roznośców rozlepiane bywają. I tak: podczas gdy na placu Teatralnym ogłoszenia już o ósmej rano znaleźć można, na innych ulicach, jak np. na Krasiańskim placu, Miodowej, Długiej, Nalewkach, Podwalu, Marszałkowskiej Chmielnej i t. d. o 12 w południe, a nawet na Nalewkach, Podwalu i Marszałkowskiej o 1-szej po południu przechodzący czytać mogą tylko poprzedniego jeszcze dnia nalepione afisze i programy.

Fakt ten tłumaczy sobie tem, że rozlepiający afisze w miejscach, gdzie kontroli się obawiają, jak np. na placu Teatralnym, czynności swojej ściśle dopilnowują, gdy tymczasem w innych okolicach miasta, swoją własną tylko wolą i upodobaniem się rządzą. M. S.

P. R. Za na placu teatralnym najwcześniej się afisze pojawiają nie w tem dziwnym, bo od tego placu rozlepianie afiszów się zaczyna. Rozlepiający nie mogą być wszędzie w jednym i tymże samym czasie, to jednak niewątpliwe, że częstokroć czynności swojej dopełniają opieszale.

— Korrespondent z miasta Konina do czasopisma „Kaliszanin“, podaje następującą charakterystyczną pogawędkę dwojga włościan przyglądających się spławowi drzewa po rzece Warcie, który obecnie osiągnął kolosalnych rozmiarów:

Kuma zaczęła: — Patrzenie no kumotrze co to wej panowie ślachta drzewa marnują.

— Ba, toć widzę, — odpowiedział zagadnięty.

— A kaj oni też podziwiają pieniądze co biorą za bór?

— Diasek ich tam wie, odparł kum, alem ja słyseł, że jeżdżą do Niemców i siłę pieniędzy tracą na jakąś wodę i siampańskie.

— Na co?

— Ot, na wine, co strzela jak z lewclwera.

I tego objaśnienia kuma pojąć nie mogła, zapytała więc kumotra:

— Co będziewa robili, kaj nam lasów niestanie?

— Ot będziewa wszyscy kupą, w kułak dmuchać, rzekł żałośnie wieśniak, a jak i to nam nie pomoze, będziewa znów kupowali od Niemców i holowali je pod wodę...

Chłopski rozum częstokroć bywa nieomylnym.

— W laboratorium Uniwersytetu Warszawskiego, jak się dowiaduje „Głos“, przystąpiono do rozbioru chemicznego okazów węglą kamiennego, którego pokłady niedawno odkryto w gubernji Kieleckiej, w odległości mil dziewięciu od m. Petrokowskiej; w temże laboratorium rozbierano rozmaite okazy rud, odkrytych w tejże miejscowości. Fabryka Lilpop, Rau et Comp., po praktycznem dokonaniu prób z węglem, uznała jego wielkie zalety, i zapewnia, że węgiel ten w niczem nie ustępuje angielskiemu.

— Słyszeliśmy, pisze „Głos“, że w ministerjum finansów roztrząsa się projekt, mającego się założyć w Warszawie towarzystwa, celem którego będzie pośredniczenie we wszelkich operacjach handlowych i przemysłowych, jak wewnątrz tak i po zagranicami kraju. Kapitał zakładowy towarzystwa ustanawia się na dwa miliony rubli i rozdziela się na 20 tysięcy akcji po rs. 100 każda, i zbiera się przez wypuszczenie akcji w dwóch emissjach po 10 tysięcy sztuk. Pierwsza emissja ma nastąpić w sześć miesięcy po zatwierdzeniu projektu ustawy, następna zaś podług

postanowienia zebrania ogólnego akcjonariuszów. Zarząd towarzystwa składać się będzie z siedmiu członków, wybranych na lat trzy, przez zebranie ogólne, i będzie w Warszawie; agentury zaś mogą być ustanawiane wszędzie gdzie tego potrzeba wymagać będzie. W zebraniu ogólnem będą mieli prawo głosu wszyscy akcjonariusze, którzy na siedm dni przed zebraniem, przedstawiają nie mniej nad dziesięć akcji.

— Truppa włoska w teatrze Rappo przedstawiła wczoraj „Napój Miłosny“ Donizettego wśród niezbyt licznej publiczności, która unikając włoskich upałów skryła się po ogrodach i ogródkach. Truppa p. Caroselli nie posiada wcale chórów żeńskich, brak ten w niektórych zbiorowych numerach dotkliwie daje się uczuć. Soliści za to śpiewają wedle sił swoich. Siły te doprawdy nie są małe. Wczoraj naprzykład bardzo dobrze wywiązywał się ze swego zadania Dulcamary pan Carisago, którego też z Aminą panią Caroselli kilkakrotnie przywoływano.

— W d. oneg. znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w Teatrze Letnim 411; w Dolinie Szwajcarskiej na konc. 340; w cyrku Salomajskiego 390; w Eldorado 430; w Alhambra 688; w Alkazarze 450; w Tivoli 463; w Teatrze Rappo —

W tymże dniu przyjechało do Warszawy osób 319, wyjechało 297. (G. P.)

— Jak donoszą „Mosk. Wied.“, na politechniczną wystawę moskiewską przybyła deputacja z Czarnogórze, oraz z Dalmacji na wystawę przybyli pp: Bożkowicz i Radamonowicz.

— W gazetach moskiewskich wydrukowano pierwszy buletyn o stanie cholery w tem mieście. Z buletynu tego „Głos“ przytacza następujące wiadomości: Od 13 do 28 czerwca n. st., zachorowało na cholerg 73 osoby, t. j. było wypadków w przecięciu pięć dziennie; 29 czerwca już zachorowało osób dwadzieścia. Stosunek umierających był óśn razy większy do przychodzących do zdrowia.

— Chodzą pogłoski, że w Syberji ma być utworzone oddzielne namiestnictwo, na czele zarządu ma stać osoba wysoko położona. Z tego powodu „Głos“ przepowiada dla kraju tego nową zupełnie epokę pomyślności; dotąd kraj ten oddalony od stolicy, rządzony najczęściej samowolnie przez gubernatorów, przedstawia smutny obraz zacofania i zapomnienia. Wszystko tam do zrobienia; ogromne bogactwa czekają tylko, aby przemysłowa ręka je podniosła dla dobra mieszkańców.

— Kupiec powiatu głuchowski Istomin, podał ogłoszenie do władzy miejscowej, że syn jego Mikołaj skradł u niego 20,000 rubli i uciekł z domu. Poszukiwania jak piszą z Głuchowa do „Głosa“ dotąd zbiega nie wykryły.

— Podług wiadomości w „Kijewlaninie“ podanych, w pierwszej połowie maja w gubernji podolskiej było 51 pożarów; szkody od tej klęski obliczają na rs. 66,000.

— Podług urzędowych wiadomości w Kijowie od początku ukazania się cholery zachorowało 2,134 osoby, wyzdrowiało 543, umarło 964.

Kalisz dnia 3 lipca 1872 r.

Zaledwie parę dni temu jak powstała myśl odprawienia Nabożeństwa za spókoj duszy nieodżałowanego Moniuszki, a już w dniu dzisiejszym tłumy zaległy obszerną Świątynię XX. Franciszkanów. Grono amatorów i artystów egzekwowało utwory zgasłego mistrza.

Dnia 24 odbył się koncert wokalnie-instrumentalnie dramatyczny, z którego dochód przeznaczony był początkowo w połowie dla dzieci Moniuszki, a w połowie dla p. Grzywińskiego tutejszego metra śpiewu. Pan Grzywiński jednak odstąpił swoją część przeznaczając rodzinie Moniuszki całą sumę z koncertu zbieraną. Sala była przepełniona, dochód zaś mały bo zaledwie 188 rs. brutto wynoszący, kiedy z przedstawienia amatorskiego urządzonego tu niedawno zebrano przeszło 400 rs.

Już w dniu 1 stycznia można było przepowiedzieć na pewno, że w Parku miejscowym w końcu czerwca odbędzie się loterja fantowa za staraniem p. K. Tak więc bez zmiany programu ułożonego z Nowym Rokiem, loterja fantowa miała miejsce 25 czerwca. Zapowiedziano ją na niedzielę dnia 23, lecz deszcz, ze względów, że toalet dam biorących udział w zabawie nie jest dokładna, czy, że wszystkie fałdy i fałdeczki letnich sukien niedostatecznie wystudjowane — oblewał rzeszę śmieci i estrady mające swe przeznaczenie w programie zabawy i dwukrotnie rozpędał poczynających się bawić. Nareszcie trzeciego dnia ukazało się słońce i ul towawszy się nad strapieniem strapionych, rozbiło w krótkiej walce czarne niekształtne chmury i dotrzymywało ciągłego towarzystwa zabawie, aż do chwili, zapowiedzianych ogni sztucznych, fajerwerków etc. etc. to jest zmroku. Zapowiedziane jednakże ognie miejsca nie miały. Zakłady dobroczynne miasta zyskały 1,400 rs. brutto, o ko-

sztach jakie poniesiono nie mamy wiadomości. Osób było około 1,000.

Przejdźmy teraz do kwestji finansowych, które zawsze są u nas na czasie. A mianowicie—czy miasto nasze skorzystało na założeniu filji Banku Polskiego i czy ta filja zadowolona jest z interesów jakie prowadzi?—Nie umiem na to odpowiedzieć,—żadnego w tym względzie sprawozdania nie widzieliśmy. Wina to zapewne i Redakcji tutejszego pisma że tak mało ją obchodzi, handel, przemysł w ogóle ekonomja kraju. Z tego cośmy się mogli dowiedzieć podajemy że czynności Banku są następujące: 1) dyskonto weksli, 2) pożyczki na zastaw papierów publicznych, 3) otwarte kredyty 4) skup i dyskonto listów likwidacyjnych wylosowanych i kuponów od tychże 5) przekazy. Z otwartego kredytu najwięcej korzystają starozakonni, którzy będąc kupcami gildyjnymi mają sobie udzieloną do pewnej summy pożyczkę, którą następnie wypożyczają, ciągnąc potężną lichwę.

Na zakończenie posłuchajcie rozmowy dwóch naszego miasta urzędników, o mającym nadejść komecie dnia 12 sierpnia t. r. którą tutaj dosłownie podaję.

— Powiadam ci, ten ogon tak jest długi i szeroki, że jak ten kometa rozpędzi się i potrafi o ziemię, to przetrnie na dwie części cały świat.

— To wtedy co będzie?

— Ha, wtedy mówią Astronomowie, że może wiele ludzi wyginąć.

— No tak—jak taki kometa *wyrznie w łeb*, to może na miejscu zabić. Ale czy jesteś pewny że taki wypadek może się przytrafić tylko w nocy?

— Mówię ci że tak—przecież w dzień komet i gwiazd niema, bobyś je widział.... Kończę na tem—choć nasi astronomowie dalej prowadzili w tej materji rozmowę której powtarzaniem nie chcę was i siebie nudzić. W każdym razie niech to służy za dowód inteligencji młodych ludzi, którzy szczęśliwi z kilku rubli pobieranych miesięcznie, całkiem zaniedbują pracę około swego ukształcenia.

Józ. Tad. Nowakowski.

+ W dniu 12 lipca to jest w piątek w kościele powązkowskim o godzinie 11 rano odbył się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Walerego Zimnoch, dziedzica dóbr Jelenie, a następnie przeniesienie zwłok tegoż ze składu tymczasowego do grobu familijnego na cmentarz Powązkowski, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

+ W piątek t. j. d. 12 lipca jako w pierwszą bożą rocznicę śmierci ś. p. Wacława Straupeńnitzińskiego, odbył się żałobne nabożeństwo w kościele 3-go Krzyża o godzinie 7 zrana, na które pozostała w smutku żona w raz z dziećmi Familję, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

= W Kielcach, w dniu 1 b. m., zmarł Konstanty Kymkiewicz, b. właściciel dóbr Dobraków.

= W m. Warcie w dniu 5 b. m. zakończył życie siadacz Fortunat Nartowski bernardyn. Urodził się w roku 1798, nauki skończył w uniwersytecie w Krakowie. Przez lat kilkanaście pełnił obowiązki zakrystjana w b. klasztorze Bernardynów w Skępem. Zwano go am powszechnie „ojcem kochanym“ zajmował się bowiem leczeniem środkami domowymi okolicznych nieszkafców i opiekował się ubogimi.

+ Szanownym Przyjaciółom, którzy w dniu onegdajszym przeprowadzili na cmentarz zwłoki mojego syna Pawła, a w szczególności Szanownym jego Kolegom, którzy tę zwłoki na ramionach swoich zanieśli, składam serdeczne podziękowanie.—Matka Aniela Serwińska.

—6568—

— W sobotę w kościele Ewangelickim JKs. Maniutius pobłogosławił związek małżeński p. barona von Ungier-Sternberg z panną Henrjetą Rudnicką.

☞ Dnia 2-go lipca we wsi Książu-Małym, w powiecie Miechowskim odbył się obrzęd zaślubin między p. Edwardem Raszkowskim urzędnikiem Rządu Gubernialnego Kieleckiego, a panną Marią Sławęką córką obywatelki m. Kielc.

SPOSTRZEZENIA w Obserwatorium Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	baro- metr milim.	termo- metr R. stopni	wilgot. powie- trza%	kierunek wia- tru i stan nieba
wcz. og. 9 wie.	750.3	+ 17.9	63	półn. wschod.
dzia o g. 7 rano	750.5	+ 15.0	68	pogoda
„ o g. 1 z poł.	750.5	+ 21.8	37	„

W ciągu doby od połud. } Najmniejsze ciepło st. + 13.5
wczoraj do południa dzisiaj } Największe ciepło st. + 27.0

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Podaje do wiadomości posiadaczy Obligów Towarzystwa, iż w zastosowaniu się do art. 5 Ukazu Najwyższego z dnia 9 (21) marca 1868 r. Dyrekcja Główna w terminie dnia 1 (13) lipca r. b., o godzinie 11-ej z rana odbędzie losowanie Obligów Towarzystwa na sumę rs. 249,900 niedostającą do uzupełnienia sumy rs. 250,000, jaką Dyrekcja Główna corocznie umorzyć jest obowiązana, gdyż w ciągu roku na należności Towarzystwa z dóbr wniesiono jeden tylko Oblig Towarzystwa na sumę rs. 100.

(1-1)

—6560—

Kronika zagraniczna.

× *Ze Lwowa*: Pan Władysław Gubrynowicz, jeden z energicznych i przedsiębiorczych księgarzy, jako delegat księgarzy galicyjskich, uzyskał przyrzeczenia przychylnie od ministrów w sprawie zniesienia nieprawie pobieranego cla od książek polskich sprowadzanych do Galicji.

Przed kilku miesiącami posłowie: Czerkawski, Weigel i Tomaszczuk podnosili tę sprawę w Radzie Państwa, a Izba posłów poleciła rządowi, ażeby przedstawił odcasny projekt do ustawy. Ale jak zwykle i z tej maki nie upieczono chleba. Następnie w maju r. b. pan Gubrynowicz udał się ponownie do Wiednia do ministrów handlu i finansów. Dr Banhans, minister handlu, oświadczył mu, że ministerstwo jego zrobiło już wszystko dla pomyślnego załatwienia palącej kwestji i że dalsze przeprowadzenie jej zawisło jedynie od p. Depretis, ministra skarbu.

× *Donoszą z Poznania*, że przedstawienie w dniu 27 z. m. tragedji Słowackiego: „Beatryx Cenci“, nie-pamiętne na widzach wywarło wrażenie. Gra p. Hoffmanowej w roli Beatrycy, była przedmiotem ciągłych prawie owacji. Wywoływano ją po każdej niemal scenie, składano jej pomiędzy aktami powinszowania tak znakomitej gry i przesłano jej kosztowny medalion wysadzany perłami, wiszący na złotym łańcuchu z napisem: „Od kilku poznańskich wielbicieli“. Wśród mnóstwa rzucanych na scenę bukietów (między którymi jeden był olbrzymich rozmiarów), ozdobionych wstążkami z złotymi napisami: „Od wielbicieli“, „Od wielbiciel“, „Od redakcji Kurjera Poznańskiego“, znajdował się bukiet, w którym ukryty był znacznej ceny pierścionek z trzema wielkimi opalami, z których każdy otoczony jest brylantami, a wśrodku mieści napis: „Beatryx Cenci“.

× *Z Wiednia*.

Dyrekcję teatru *Carltheaters* objął obecnie Jauner b. artysta dramatyczny sceny królewskiej w Dreźnie. Nowy dyrektor w dniu 1 lipca był na audjencji u cesarza austriackiego.

— Najjaśniejszy Panie—rzekł Jauner—racz miłościwie przyjąć pod swoją opiekę mój teatr. Do prośby tej łączę swoje artystyczne wyznaczenie wiary. Zadaniem mojem jest odrodzenie repertuaru. Wiem, że moja droga, nie będzie jeszcze drogą bardzo wielu dyrektorów teatralnych. Najjaśniejszy Panie!—Scena w ciągu ostatnich lat dziesięciu stała się głównym motorem demoralizacji, zamiast podnosić ducha, poniżała go i upadła. Spekulanci dla zysku wprowadzili modę (*abscheuliche Mode*) oślepiania ludu fałszem, odurzania go skandalem i bawienia go bezmyślnością. — W świecie kulis obecnie bardzo wiele kobiet musi pracować na chleb dla siebie i dzieci swoich, bezwstydem i bardzo wielu artystów zdolnych a nawet i siwo-włosych błaznować i kankanować. Pragnę regeneracji repertuaru. Wierzę we własne siły i w siły dramaturgów niemieckich. Społem podniesiemy posąg sztuki na jej właściwy piedestał. Jestem przekonany, że Najjaśniejszy Pan zgodzi się na mój program i przyjmie *Carls-Theater* pod swoją dostojną opiekę.

Cesarz, objawił uczciwemu dyrektorowi swoje monarsze zadowolenie.

Wiadomość o wspomnianej audjencji ze szczegółami podał najpierw „Neue freie Theater zeitung“ i powtórzyły ją wszystkie dzienniki niesprzedajne.

Przegląd Polityczny.

Wobec gorliwości z jaką partje klerykalne we wszystkich krajach starają się odzyskać dawne wpływy polityczne na drodze parlamentarnej, wybory w Belgji przedstawiają istotnie zajmujące epizody. Od dwóch miesięcy w kraju tym dopełniły się trzy akta wyborcze, za pomocą których najprzód reprezentacja prowincjonalna, następnie Izba deputowanych i reprezentacje gminne, według prawa, częściowo odnowione zostały. Różnica w rezultatach tych trzech wyborów zasługuje tu na uwagę. W reprezentacjach prowincjonalnych stronnictwo klerykalne zyskało na sile; w Izbie deputowanych zdobyło sobie jedno krzesło więcej, ale przy wyborach gminnych poniosło stanowczą klęskę, mianowicie w większych miastach kraju, Brukselli i Antwerpji. Ze wypadki nawet tak

czysto-miejscowej natury, jak wybory gminne, zabarwione są ściśle politycznymi namiętnościami, dziwić się temu nie należy, historia Belgji aż nadto fakt ten usprawiedliwia. Krwawe rządy Filipa II-go hiszpańskiego, łagodne panowanie cesarza Józefa, gwałtowne prądy rewolucji francuskiej i pierwszego cesarstwa, wszystkie te dziejowe zmienności pozostawiły głębokie ślady na ludności tego kraju. One też służą za podstawę tym sprzecznościom, które panują nie tylko nad politycznymi, ale nad wszystkimi bez wyjątku stosunkami i dążeniami Belgji.

Niepowodzenie wyborów gminnych przypisują dzienniki klerykalne reformie prawa wyborczego. Jeżeli bowiem zmieniony cenzus nie miał wielkiego wpływu na skład ciał wyborczych w reprezentacjach prowincjonalnych, to tem silniej odbił się na wyborach gminnych. Nowy cenzus żądał dla pierwszej klasy tych korporacji wyborczych udziału w podatkach bezpośrednich tylko w kwocie 20 franków; dla drugiej klasy 20 fr. Wynikające ztąd znaczne rozszerzenie czynnego prawa wypadło, jak się zdaje, na korzyść stronnictwa liberalnego, gdy tymczasem cenzus do Izby deputowanych wynosi 42 fr., a zatem zacieśnia znacznie granice prawa wyboru. Tym sposobem się stało, że np. w Brukselli zwyciężyła cała lista liberalna, w innych zaś miastach Liège, Dinout i Antwerpji zatrzymała się w silnych większościach. Prasa liberalna wysnuwa z tej okoliczności wnioski dotyczące wytworzenia się większości Izby w przyszłych wyborach odnawiających. Gdyby nawet te nadzieje miały się urzeczywistnić, nie obejdzie się bez walki i ciężkiej pracy.

Ostatnie głosowanie w Izbie niższej angielskiej nad bilem tajemnego głosowania, dało większość 246 głosów przeciwko 165. Izba lordów będzie prawdopodobnie tem ostrożniej rachować się z większością, że nadzieja spowodowania zmiany ministerjum przy pomocy silnej i uporczywej opozycji, staje się coraz słabszą po nastąpieniu szczęśliwym zwrocie w sprawie Alabamy. Prasa angielska ożywiona jest po części tą nadzieją, że tą razą bil zostanie przyjęty przez Izbę wyższą; dzienniki jednak w tych optymistycznych poglądach zdają się zapominać o jednej okoliczności, że dla większej części członków Izby lordów, kwestja ta jest zarazem kwestją osobistego interesu.

Rząd francuski zamierza, jak się zdaje, rozwinąć większą jak dotąd czujność na granicach Hiszpanji. Z Bajonny donoszą do dzienników paryskich o aresztowaniu 50 karlistów przez władze pograniczne francuskie. Podaną niedawno przez „Times“ angielski radę sprzedania Kuby i przywrócenia tym sposobem równowagi w budżecie, z dumą odrzucił dziennik „Epoca“, oświadczając, że Hiszpanja nie może honorem swoim frymarzyć. Cała Hiszpanja, wraz z rządem, zdecydowana jest nie ustępować w żadnej formie ani jednej pędzi hiszpańskiej ziemi.

Podana niedawno lista ministrów *niderlandzkich* proponowana przez radę stanu de Vries, któremu powierzono utworzenie nowego gabinetu, uległa pewnym zmianom. Na miejsce generała Weitza objął ministerjum wojny hr. Limburg-Styrum; p. Fransen von der Putte na miejsce p. Mirondele tekę osad, a pan von Delden wakującą tekę finansów.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Paryż 7-go. — Słychać, że Gambetta odmówił udziału w uroczystym bankiecie, jaki ma być wydany w rocznicę wzięcia Bastylji dnia 14 b. m. w Laferté sous Jouarre.

Paryż 6-go. — Zgromadzenie odrzuciło 431 głosami przeciwko 273 poprawkę Kazimierza Périer, proponującą ustanowienie podatku 3% od czystego dochodu z handlu i przemysłu.

Paryż 7-go. — Jakkolwiek dzienniki rojalistowskie zaprzeczają istnienia zmywy przeciwko Thiersowi — nie ulega wszakże żadnej wątpliwości, że zмова ta istniała i wybuch nastąpić miał z powodu zamierzonego opodatkowania artykułów surowych. Thiers otrzymał pierwsze wskazówki zmywy z prowincji, gdzie rojalisci mieli związane stosunki. Kilku prefektów do których doszły posłuchy knowań—zatelegrafowało o nich bezzwłocznie do Paryża. Prezydent mógł już potem powiedzieć, że ma dowody w rękę i może spisek rozbić. Wszystkie frakcje lewicy odbywały wczoraj naradę. Przyjęto opinię, że nateraz nie potrzeba się obawiać intryg rojalistowskich. Sami rojalisci upadli na duchu (?). Zaniechęcanie zachodzi tak daleko, że podobno kilku członków prawicy, zamierza wznowić wniosek Picarda, z roku zeszłego, aby ogłosić rzeczpospolitą, ustanowić drugą Izbę i obaone Zgromadzenie perjodycznie odnawiać.

Brody 8-go. — Kampanja pułku Holsztyńskiego pozaciej utarcze z włościanami, uśmierzyła wybuchle na nowe rozruchy w Byławicach. Wzburzenie wielkie.

Ruszczyk 8-go. — Jenerał Ignatjew przybył z Wiednia przyjęty został ze szczególnem odznaczeniem; pasza miejscowy oczekiwał go na brzegu z kompanją honorową.

Trzeci czwarte nad głową gdy się czasem wznoszą,
Niekiedy ku zabawie swe światło roznoszą,
Trzecia z drugą pięknie ku ozdobie służy;
Nie piękna czwarta z trzecią, gdy się człowiek znuży;
Lub za nadto pohlą, — Pierwsza razem z drugą,
Daje myśl, która wysnuć ma rozprawę długą.
Wszystkie niosą zamożnym ulgę pracy; trudom,
I również też zamożnym prężniactwu i nudom.
(Znaczenie zes. tej Szarady: Kwadraty).

— Dzisiejszy Dalszy Ciąg Kurjera zawiera: Sprawozdanie Warsz. Tow. D. brocz., — Kronikę zagraniczną, pomiędzy którą mieści się korespondencja z Francensbada, dalej rozmaite reklamy i ogłoszenia. Później następuje Dodatek z samymi tylko ogłoszeniami.

— Stanisław Uzłowski, Lekarz Dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, przeniósł mieszkanie z ulicy Marszałkowskiej na ulicę S-to-Krzyżkę róg Zielnej do domu W-go Em. Wolffa. Przyjmuje codziennie od 8 ej do 10 ej rano i od 4 ej do 6 ej po południu. W dni świąteczne tylko w godzinach rannych. (1-10) — 6576 —

— Zawiadamiam osoby interessowane, że kantor mój Komissowo Ekspedycyjny z domu W-go Emla został przeniesiony do domu W-go Arnolda przy ulicy Mazowieckiej Nr 5 nowy. — Juliusz Held. (1-1) — 6551 —

— Kancelaria Henryka Kietlińskiego, Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, przeniesioną została na ulicę Miodową Nr 490 (nowy 13), do domu W-go Lessera. (1-3) — 6569 —

Wody mineralne naturalne.

Skład wód mineralnych naturalnych przy Apteczni pod firmą D. T. Heinrich w Warszawie istniejący, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność i WW. Doktorów że otrzymał świeże transporty wprost od źródeł następujących wód: Bilińskich, Luchatschowitz, Friedrichshaller, Lippspringen, Soden, Marienbadzkich i Karlsbadzkich ze źródeł: Mühlbrunn, Schlossbrunn, Sprudl, Neubrunn i Theresienbrunn. (1-3) — 6555 —

W Krakowie, przy ulicy S-tej Anny, Nr 197 z dniem 6 Lipca r. b. otwartym będzie:

HOTEL VICTORIA.

Hotel ten urządzony został przez podpisanego z komfortem praktykowanym w pierwszorzędnych miastach Europy. Lokale są wygodne i elektrycznie oświetlone. Z usług porozumieć się można w językach: polskim, ruskim, niemieckim i francuskim.

Na parterze Hotelu urządzona jest Restauracja według metody, z którą zapoznałem publiczność w ciągu lat 20 w zakładach moich w tutejszych hotelach Ruskim i Saskim.

Aleksander Herteux — 6311

Obicia Papierowe
ROLETY DO OKIEN I CERATY
NAJTANIEJ.
W SKŁADZIE
SEWERYNA MAZUR i S-ki.
Plac Teatralny, Pałac Blanka, obok Ratusza. (8-9) — 4197 —

Dla Panów Introligatorów
Plótno Angielskie
w poszukiwanych deseniach i kolorach, nadeszło do Składu Papieru L. HERKNERA, na placu Teatralnym, Nr 464/5 obok Ratusza i sprzedaje się po **zniżonej cenie**; niemniej poleca się świeżo otrzymane Papiery kolorowe wszelkie, do oprawy książek i oklejania pudełek, oraz satynowe i inne gładkie do druku i litografii w ładnym wyborze, po umiarkowanych cenach. (6-6) — 6210 —

KANTOR DOMU
G. OLLENDORFF następcą
(H. Ollendorff Nachfolger)
przeniesiony z d. 9 Lipca r. b. na ulicę Królewską do domu Schuppego Nr 37, w podwórzu pierwsze piętro na lewo.
Interes Spedycyjny, Inkasowy i Agentury.
Wystawia akredytywy na Berlin i Paryż.
Agentura Rosyjskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od gradobicia, założonego w roku 1871.
(3-3) — 6491 —

DOM MUROWANY

o 3-ch piętach, wraz z oficynami, jest do sprzedania za gotowiznę na 8% czystego dochodu.
Wiadomość w Magazynie Krawieckim A. Winnickiego, ulica Długa, Nr 25 nowy. Pośrednictwo osób trzecich, wyłącza się. (2-3) — 6481 —

Młodzieniec przybyły z prowincji, mający lat 15, poszukuje miejsca do **Handlu na Praktykę**.
Wiadomość przy ulicy Ogrodowej, Nr 33, w Dystrybucji. (1-1) — 6554 —

DOLINA SZWAJCARSKA.

KONCERT B. BILSEGO, PROGRAM JUTRO

1. Alladin, uwertura Hornemanna; 2. Wielki balet z op. Królowa Saba, Gounoda: a) Allegro. — b) Moderato. — c) Andante; d) walc solo na skrzypce wyk. solista-skrzypok pan Otto Listner; 3. Koncertino na klarnet C. M. Webera, wyk. p. Kayser; 4. Wielka fantazja z op. Meyerbeera Prorok, Wierprechta; 5. Cisza morską i szczęśliwą podróż, uwertura koncertowa Mendelschona-Bartholdy; 6. Königslied, walc Straussa; 7. Andante z Trio B-dur (op. 97) L. Beethovena, na orkiestrę przełożył Fr. Liszt; 8. Węgierska rapsodia (Nr 2) Fr. Liszta, na orkiestrę Karol Müller; 9. Uwertura z op. Leonora, (Nr 3), L. Beethovena; 10. 1001 noc, walc Straussa; 11. Wariacje na orkiestrę, na oryginalny temat, Rysz. Wüster; 12. Winterflokien, galop Bilsego.

Początek o godzinie 6 1/2. — Wejście 25 kop.
W razie niepogody Koncert odbędzie się w sali.

ALKAZAR TEATR NIEMIECKI pod dyrektcją Pani LEOPOLDYNY LUKATSKY.
Jutro we Czwartek **Eine leichte Person**, farsa ze śpiewem w 7-miu obrazach, P. F. Berga

ELDORA 10: TOWARZYSTWO artystów DRAMATYCZNYCH pod dyrektcją Pawła Ratajewicza. — Dziś we Środę: na Benefis Stanisława Krzesińskiego i Aleksandra Bojenskiego. Zaczynają przed frontem czyli Tambor-major i Markietanka, romantyczna komedjo-opera w 3 aktach z francuskiego, tłumaczenie J. Asnikowskiego. — Jutro we Czwartek: Komedja w 3-ach aktach Aleks. H. Fredro: **Pan Geld-hab**, pierwszy występ Józefa Bendy i jego żony, artystów dramatycznych teatru krakowskiego i Tance.

OPERA WŁOSKA

w teatrze zwanym

RAPPO.
Dziś: **LUCJA z LAMERMOORU.**

TEATR LETNI.

Dziś: **Życie Paryżkie**. — Jutro: Wznowiona opera **Marta**. Pierwszy występ P. Kazimierza Kozalskiego w roli „Lionela“.

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 10 Lipca 1872 roku.

Półimperjały Ros. rs.	— kop.	Żądano	Placono
Dukaty Hol. rs.	— kop.	RUBLE I KOP. SR.	
Ruskie talary w biletach rs.	— k.		
Austriackie floreny w biletach k.			
Oblig. skarbowe 100 rs. (od kup.)	94	50	94
Listy Zast. 3 okresu, l. s. za rs. 100	93	50	93
Listy Zast. 3 okresu, l. s. za rs. 100	93	50	93
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869	89	95	89
Listy Zastawne miasta Warszawy	78	90	78
Listy Likwidacyjne rs. 100	—	—	100
Oblig. Tow. Kredyt. Ziemińskiego	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	94	50	—
Nowa Ros. poś prem. z r. 1864	165	50	—
" " " " ostempl.	165	50	—
" " " " z r. 1866	—	—	—
" " " " ostempl.	—	—	—
Akcje Drogi 2. War.-W. za sztukę	—	96	25
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	77	75	77
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel.	—	—	140
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	120	50	120
Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	139	—	138
Akcje kolei żel. Fabry.-Łódzkiej	—	—	106
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500	520	—	517

5% Listy zastawne rosyjskie

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 20

Od Likwidacyjnych kop. 43 1/2

Od Listów Zastawnych nowych kop. 23

Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 137 1/2

Berlin: Weksel 100 tal. 109 d. rs. 50 k. 1% sr. 20 k. —

Londyn: 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 38 rs. 7 k. 36

Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 88 k. 20 rs. 87 k. 90.

Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w rs. 98 k. 55 rs. 98 k. 25.

— **Ceny Targowe Warszawskie** — Z dnia 9 Lipca placono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs. 8 kop. 32 1/2 do rs. 8 kop. 92 1/2; żyta wagi 232 do 240 od rs. 4 kop. 80 do rs. 5 kop. —; jęczmienia 2 i 4-go rzędowego rs. 3 kop. 90 do rs. 4 kop. 35; owsa rs. 2 kop. 25 do rs. 2 kop. 40; Groch polny rs. — kop. — do rs. — kop. —; kartofie rs. — kop. 90 do rs. 1 kop. 20; siano od kop. 25 do 33 1/2; słoma od kop. 12 1/2 do kop. 15.

— **Okowite** placono — dnia 9 Lipca hurtową składnią czą za garniec od kop. 155 do kop. 155 1/2. Pojedynczą szynkarą za garniec od kop. 157 do kop. 158.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą stóp. 10, c. 11.

Wydawca **Gustaw Gebethner.**

(Patrz dalszy ciąg Kurjera, oraz Dodatek).

Bukareszt 7 go. — Wszyscy oficerowie gwardji narodowej zostali uwolnieni ze służby, w skutek przedsięwziętej nowej organizacji wojska. Ministerjam wojny samo opróżnione urzędy poobsadza.

Zagrzeb, 7-go. — Przed samem rozpoczęciem wczorajszego posiedzenia wieczornego opozycja podniosła zarzuty przeciwko jednemu ustępowi adresu i zażądała nagany dla rządu, większość odrzuciła to żądanie. Posiedzenie wstrzymano. Dziś odbyła się konferencja znakomitości politycznych. Jutro opozycja stanowczo odpowie.

Zagrzeb, 8-go. — Rozprawy adresowe zostały na nowo podjęte. Stronnictwo narodowe zrzekło się ustępu adresu, który spowodował był cofnięcie się narodowców. Rozprawy zaczęły się dzisiaj. Prawdopodobnie adres przyjęty zostanie *en bloc*.

Peszt 6 go. — Dotychczasowy rezultat wyborów do sejmu na 347 deputowanych 222 deakistów 125 opozycyjnych stronnictwo Deaka zyskało dotąd 27 nowych okręgów.

Londyn 8 go. — Telegramy „Timesa“ z Paryża zawiadamiają że rząd niemiecki zapytał poufnie cztery mocarstwa katolickie mające prawo *vetu* przy wyborze papieża, czyby nie było możliwem wspólne porozumienie się w obac spodziewanego postanowienia przyszłego konklawe. Trzy mocarstwa uznały porozumienie się za właściwe i potrzebne jedno (Francja?) oświadczyło się w duchu przeciwnym.

Madryt 8 go. — Dekret królewski mianuje Pereza Riva politycznym zarządcą na Kubie.

Rzym, 7-go. — Na powództwo Włoch, poparte przez inne mocarstwa, sułtan rozkazał towarzystwu kan-łu suezkiego zaniechać wprowadzenia nowej taryfy opłat za żegluge.

Ateny, 6-go. — Izba odrzuciła 87 głosami przeciwko 50 wotum nagany z powodu zbyt licznych ulaskawień, skierowane przeciwko ministrowi sprawiedliwości. Minister żąda dymisji.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, dnia 10-go lipca, g. 12 m. 30.

Londyn 9-go. — Izba wyższa odrzuciła w trzecim odczytaniu wszystkie dawniejsze poprawki w bilu tajemnego głosowania z wyjątkiem tej poprawki, która projektowi do prawa nadaje charakter tymczasowy.

CYGARA W WALIZIE.

Prevel sprawozdawca z Figara wspominając o podróży Liszta do Hiszpanji, rozpowiada o spotkaniu wielkiego muzyka z Rotszyldem Hiszpańskim panem Salamanca.

— Jak się panu podoba nasz kraj zapytał banier — Bardzo, odrzekł Liszt tylko cygara dobrego dostać tu nie można.

— W takim razie będę panu służyć hawańskimi cygarami, których mam zapas rzekł Salamanca.

Liszt podziękował za obietnicę ale napróżno jakoś czekał na cygara. — Widocznie Salamanca przy natłoku gieldowych interesów zapomniał o przyrzeczeniu.

Liszt odjeżdżając kupił 500 najlepszych cygar jakiego mógł dostać w Madrycie i posłał je bankierowi z biletem wizytowym.

Fortepianista jechał w karecie koniami pocztowymi i już się zbliżał ku granicy kiedy nagle usłyszał za sobą silne wołanie.

Kazał stanąć — kareta doganiał kurjer na koniu, wiozący przed sobą walizę.

Zbliżywszy się do karety oddał walizę Lisztowi mówiąc:

— Pan to zapomniałeś w Madrycie.

I zaciąwszy konia oddalił się galopem.

W walizce było 10,000 cygar hawańskich z biletem wizytowym bankiera Salamanca.

Tak opowiada Prevel.

Wtych dniach jednak dostał on list następującej treści:

Londyn 28 czerwca 1872 r

Panie Julianie Prevell

Przeczytawszy w dzienniku Figaro z 26 b. m. pańskie sprawozdanie o wypadku pomiędzy Lisztem a bankierem Salamanca mam zaszczyt panu oświadczyć, że jeżeli mi udowodnisz, iż człowiek jadący konno może wiać przed siebie walizę zawierającą 10,000 sztuk cygar to ja w takim razie ofiaruję panu 50,000 cygar z moich plantacji hawańskich ze zbiorów tegorocznych, które są wcale pomyślne.

Mam zaszczyt etc.

Don Ramiro de Colibrados z Hawanay.

Prevel przyjął wyzwanie i doprawdy ciekawa rzecz czy potrafi rzecz udowodnić. W każdym razie będzie to bardzo trudnem, gdyż 10,000 cygar to paka nie lada.

— Doktor Julian Stankowski.

W drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny, Nr 473c (nowy 5). — Dostawiono Cenzurę).

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 150.

Środa.

Warszawa, d. 28 Czerwca (10 Lipca) r. 1872.

— **Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności**, w upłynionym miesiącu maja 1872 r. utrzymywało w domach Instytutowych w średnim przecięciu dziennie: starców i kalek obojej płci osób 31, których koszt żywienia wynosił rs. 731 kop. 31. Sierot obojej płci 212, a koszt żywienia tychże wynosił rs. 523 k. 84. Do 16 lat ochron uczęszczało w przecięciu dziennie dzieci obojej płci 1,566. W I m. czasowym Przytułku ubogich dzieci, znajdowało się dziennie dzieci 40, których żywienie kosztowało rs. 99 k. — Na obiadach 5-cio-groszowych było dziennie osób 107, z tych na koszt JW. Namiestnika Królestwa osób 60, sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało rs. 331 kop. 70. Po zupełnym refundowaniu przychodziło dziennie osób 111, na sporządzenie których wydano rs. 72 kop. 15. Ubogim na miesiąc udzieliło Towarzystwo wsparcie następujące: Stałe od kop. 90 do rs. 1 k. 50, osobom 25 w ogólnej summie rs. 29 k. 10. Jednorazowe od rs. 1 do rs. 3-ch, osobom 72 w ogólnej summie rs. 33. Z funduszu Hr. Zubieńskiego osobom 12 w summie rs. 24. W lekarstwach osobom 60, w paskach rapturowych jeden okularów trzy. W ogóle zatem żywności i wsparcia osób 2,457, a ogólny koszt samej żywności wynosił rs. 1,894 k. 30. Z Kasy pożyczkowej udzieliło T-wo pożyczki Rzemieślnikom i osobom z pracy ręk utrzymującym się 33, w kwocie rs. 2,208. Na koniec w miesiącu maju r. b. przyjęto do Zakładu Starców osób pięć. W tymże miesiącu w Instytucie W-go T-wa D-ści zmarli ubodzy: Cwierdzińska Marja lat 64, Miłodroski Michał lat 72, Dubass Franciszka lat 70.

Kronika zagraniczna.

Z Franksburgu.

Do tej pory nie ma tu żadnego warszawianina leżącego się oprócz szanownego Prałata Ks. A. S. Przybył tu także Jenerał Trepow z synami. Na drożym wszyscy narzekają, pomieszkania są drogie a z początkiem lipca jak zwykle podwyższone. Na kursliście tutejszej zapisanych jest około 4000 osób.

Przez cały czerwiec 3/4 było tu dni nie pogodnych i zimnych a ledwie 1/4 cie, ła i pogody. W domu Stadt Petersburg od pierwszych dni czerwca zajmują całe pierwsze piętro i dwa pokoje na dole baron Rotszyld z Wiednia, ma on ze sobą syna, nadwornego doktora, sekretarza, kassjera i lokaja, trzyma oddzielną kuchnię do której codziennie z Wiednia dostarczają mu potrzebne artykuły żywności, gotuje mu własna jego kucharka, mająca do pomocy wiedeńską. Za mieszkanie płaci tygodniowo 500 guldenów, co na naszą monetę wynosi po potrąceniu aż 350 rs.

Jest to człowiek już w wieku, niepokazny, podobny zupełnie do zmarłego w Warszawie Eberleja znanego z dobrze przyrządzanych wędlin. Kurująca się publika bardzo na niego zwraca uwagę.

Jest to także na kuracji arcyksiążę z Wiednia, stryj panującego teraz cesarza austriackiego; towarzyszy mu Szambelan.

Damy tu przybyłe ubierają się do wód i do ogrodu jak na bale. Niestała pogoda wielkie im figle płata. Zauważano że panie te stroje trzy a czasem cztery razy dziennie zmieniają, mężczyźni stosunkowo do dam zaledwie jest jedna czwarta. T.

× „Revue de Gazette musicale“ podaje listę utrzymania niektórych znacniejszych artystów wespółczesnych. I tak: Adelina Patti pobiera w Petersburgu po 1,600 f. ster. (12,800 rsr.) miesięcznie, pani Nilson 1,400 f. ster. (11,200 rsr.), pani Wolpini 900 f. ster. (7,200 rsr.), Graziani 800 f. ster. (6,400 rsr.), tancerka Fioretti w teatrze la Scala w Medjolanie bierze po 1,000 f. ster. (8,000 rsr.) miesięcznie na sezon bardzo krótki, Paulina Lucca w teatrze New-Yorskim ma jeden benefis i płacę miesięczną 1,400 f. ster. (11,200 rsr.). W Londynie zaś obecnie pani Nilson pobiera po 200 f. ster. za każde wystąpienie, na scenie drury-lana zamówiona na dwanaście przedstawień. Patti zaś za każde wystąpienie bierze od dyrekcji teatru w Covent-Garden po 120 f. ster. (960 rsr.).

× Skutkiem nadzwyczajnych upałów jakie w pierwszych dniach tego miesiąca panowały w Nowym Yorku, tysiące osób zachorowało na przepalenie głowy. Procent śmiertelności był bardzo znaczny. Na 1,000 chorych 200 umierało. Obecnie telegram z 5 b. m. wspomina o zmniejszeniu się upałów.

× W Cesarstwie Niemieckim w r. z., poczty wyexpedjowały 313,022,109 listów zwyczajnych, 6,414,536 listów rekomendowanych, 241,395,306 gazet i innych druków, i 442,034,572 sztuk przesyłek wartościowych.

× Izraelici Rzymu obchodzili dnia 7 z. m. w swej synagodze, przy dźwięku organów narodowe święto nadania statutu. Po zwykłych modlitwach odśpiewanym został na cześć króla i parlamentu wspaniały hymn, którego tekst ułożył w języku hebrajskim rabin profesor Angelo Fornari, a muzykę skomponował kompozytor Settimio Scazzocchio.

— Upoważniony przez ministra spraw wewnętrznych, instytut gimnast.-leczniczy St. Majewskiego na Sewerynowie, przyjmuje chorych z cierpieniami chronicznymi lub nieforemnością budowy, a mianowicie: hipokondrje, historje, melancholje, przytępienia władzy umysłowej, blednicę, gruźlicę, asthmę, przeciągłe bóle głowy, utrudnione trawienie, nieprawidłowe menstruacje (periody), cierpienia hemoroidalne, przedwczesną niemoc, porażenie, płasawicę, rozmaite skrzywienia kolumny pancerzowej, szyi, nieforemności klatki piersiowej, skurczenia stawów u nóg i rąk i t. p. choroby i ułomności organizmu ludzkiego. — 5302 —

— W szkole Gimnastyki i Szermierstwa Stanisława Majewskiego na Sewerynowie, lekcje dla dzieci, młodzieży i osób dorosłych, odbywają się w dnie pogodne w ogrodzie, w razie przeciwnym mają miejsce w salonach zakładu. (2—0) — 6410 —

— Instytut leczniczy Doktora Kadiera, przyjmuje na stałe pomieszczenie chorych z tak zwanymi chorobami sekretnymi (syfilitycznymi), i z wszelkiego rodzaju cierpieniami skóry. Owarunkach przyjęcia, do wiedzieć się można w mieszkaniu Doktora Kadiera przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 38, wprost Saskiego placu, z rana do godz. 11-tej po południu, od 4-tej do 6-tej, gdzie w tych godzinach udzielana bywa pomoc lekarska chorym przychodnim z miasta. 10399

Choroby dzieci

leczy specjalnie Dr. M. Perlmutter

Zielony Plac Nr. 7. (99—0) — 5071 —

— Doktor Adam Pienkiewicz, wychowawiec szkoły Wileńskiej, były Ordynujący Lekarz Szpitala starozakonnych w Mińsku Gubernjalnym, później praktykujący w miastach Karsuniu, Ałatyrze i Ardattowie Simbirskiej gubernji, przed niewielu dniami przybył do Warszawy, gdzie za wiedzą Lekarskiego Urzędu, zajmuje się wolną praktyką. Obrat zamieszkanie przy ulicy Brackiej, w domu pod Nr 13 nowym, gdzie przyjmuje chorych od godziny 5-ej do 7-ej po południu — i oprócz tego udziela porady lekarskiej bezpłatnie od godziny 9-ej do 10-ej z rana każdodziennie. (2—6) — 6449 —

— Lekarz Władysław Belkie leczy specjalnie choroby kobiet. Mieszka przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 10 nowy, wprost S-go Krzyża. Przyjmuje od 4-tej do 6-tej po południu. (3—3) — 6086 —

— Doktor Levittoux przeniósł mieszkanie z ulicy Niecałej na ulicę Mazowiecką wprost kościoła ewangelickiego do domu hr. Krasieńskiego, gdzie apteka; przyjmuje chorych jak zawsze do 9-ej rano i od 2-ej 4-ej po południu, niezamierzonych bezpłatnie. — 6507 —

ZAKŁAD LECZNICZY dla chorób gardłanych.

(Instytut Laryngoskopijny) wraz z Ambulatorjum dla chorób syfilitycznych i skórnych Dra Kohna ulica Długa Nr. 23.

Przyjmuje chorych przychodnich, codzień rano do 10-ej i od 3-ej do 6-ej po południu. (24—0) — 2853

Wody mineralne naturalne 1872 r.

Skład Apteczny Leona Gradomskiego, ulica Długa Nr 22 obok Hotelu Drezdeńskiego. Otrzymał już ze wszystkich źródeł Wody świeżego czerpania, oraz Sole, Szlamy i Ług Cichociński, z któremi ma zaszczyt polecić się Szanownej publiczności. — 5338 —

— Dla interesujących się *Zniewiarą Ceres* z fabryki D. M. Osborne et Comp. z Auburna w Ameryce i chcących takową widzieć w działaniu, niniejszem mam zaszczyt zawiadomić, iż od kilku dni działa ona przy sprężeniu żyta na polach folwarku Służewiec w dobrach Wilanowskich. — A. Rodkiewicz, Agent Zniewiarek i Kosiarek z Fabryki D. M. Osborne et Comp. w Auburn. — 6442 —

Urząd Starszych

Zgromadzenia Piwowarów.

Ma honor zawiadomić Członków Zgromadzenia, że Sesja roczna odbędzie się w dniu 1 (13) Lipca r. b. o godzinie 4 po południu, w Sali Magistratu miasta Warszawy. (2—3) — 6539 —

OGŁOSZENIE.

Z upoważnienia Władzy wyższej, z dniem 1 (13) Lipca r. b., otwartym zostanie przy ulicy S-to Jerskiej w domu W-go Krupeckiego Nr 24, mieszkania 1, **Zakład zajęć i zabaw pożytecznych dla małych dzieci**. Zapis rozpocznie się od dnia 19 (1) Lipca r. b. w temże mieszkaniu, od godziny 10 do 12 z rana i od 4 do 6 po południu. (5—6) — 6237 —

— W dobrach **KROŚNIEWICE**, mianowicie we ws. Blonie, gubernji Warszawskiej, powiecie Kutnowskim, odległych od miasta Warszawy wiorst 150, od miasta Kutna wiorst 14, od m. Kłodawy wiorst 16, od Lubienia wiorst 16, od miasta powiatowego Łęczycy wiorst 20, od folwarku Ostrowy, należącego do tychże dóbr, przez który przechodzi kolej żelazna i gdzie egzystuje cukrowia wiorst 7

Są do wydzierżawienia

od 1 (13) Sierpnia r. b. na lat 12 lub dłuższy przeciąg czasu stosownie do układów

Kilkanaście Budowli

murowanych i kilka drewnianych, tak mieszkalnych jakoteż i składowych, w których dotychczas mieściła się Fabryka Tytoniów i Tabak, a jakie to budowle mogą być użyte na taki sam cel, lub inne fabryczne zakłady.

Mający chęć zadzierżawienia powyższych realności, winni złożyć pisemne deklaracje najdalej do dnia 1 Sierpnia r. b. do Kontroli Zarządu Dóbr Ordynacji Zamojskiej w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej, Nr 472, gdzie mogą otrzymać bliższą wiadomość o warunkach do tej dzierżawy. — 6190 —

Fabryka Maszyn Ostrowskiego i Spółki.

Ma zaszczyt polecić na nadchodzącą porę:

Grabie konne Howarda z dokładnymi podwójnymi regulatorami i zębami stalowymi na kołach drewnianych.

Spychacze.

Maszyny do kopania kartofli ulepszone, bardzo praktyczne na gruntach kartoflanych, a niezdatne do użycia na gruntach ciężkich.

Siewniki uniwersalne Robillarda.

Młockarnie stałe i przenośne, z cepami patentowanymi angielskimi i klepkami z żelaza kutego.

Wialnie polskie, bardzo tanie i praktyczne.

Wialnie berlińskie.

Młynki drezdeńskie.

Arfy cylindrowe.

Sieciarkie różnych wielkości, ręczne i maszynowe.

Szczególnie polecamy jako najpraktyczniejsze.

Plugi całe żelazne podług Eckerta w trzech wielkościach, mianowicie: po rs. 14, 15 i 17 kop. 50, a jako **najtaniejsze**: ruchadła sprowadzane Wrzesińskie całe żelazne po cenie rs. 8 za sztukę.

Wszystkie wyroby naszej fabryki wykonane są z najlepszych materiałów, zalecają się dokładnością wykonczenia i zastosowaniem wszystkich ulepszeń jakie przez czas 18-letniego doświadczenia nabyć i przyswoić byliśmy w stanie.

Wyroby naszej fabryki mogą być nabywane na kredyt, otwierany przez Bank Polski właścicielom dóbr ziemskich. (7—0) — 4695 —

Rossyjskie

POŻYCZKI PREUMOWE

z roku 1864,

których ciągnięcie odbędzie się dnia 1 (13) Lipca r. b. z wygranymi głównymi rs. 200,000, 75,000, 40,000, nabyć i od amortyzacji ubezpieczyć można w Kantorze moim. Nadmieniam jeszcze, iż sprzedaję takowe z wypłatą na raty, których termin i wysokość kupujący podług życzenia naznaczyć może. Od niewniesionej summy liczyć będą 6 od sta.

JOZEF LEWITA,

Kantor Wekslu i Interesów Bankierskich. przy rogu ulic Wierzbowej i Niecałej. (5—6) — 6401 —

SPRZEDAŻ

Rossyjskich 5 proc. Pożyczek

NA ROZPŁATY

MIESIĘCZNIE PO RUBLI 5

W KANTORZE WEKSŁU

WŁADYSŁAWA BERSOHN & Comp.

ulica Senatorska Nr 20, w Warszawie. (6—12) — 6174 —

W Zakładzie GIMNASTYKI

S. Sewalda (ulica Chmielna Nr 9 nowy), zapis i lekcje dla młodzieży i osób dorosłych, obojga płci, odbywają się codziennie, w godzinach rannych i po południowych. (4—6) — 5507 —

Kantor Domu Handlowego

K. Lentz, Rojewski et Comp.

z dniem 8 Lipca r. b., przeniesiony został do domu JW-go Witkowskiego, przy ulicy Niecałej Nr 614c, nowy Numer 2. (2—3) — 6143 —

FABRYKA I GŁÓWNY SKŁAD LUSTER BRACILESSER

przy ulicy Rymarskiej, wprost b. Izby Skarbowej.
Zaopatrzone zostały znacznym wyborem Zwierciadeł rozmaicie
opranych; jak również bez ram, które

**PO CENACH ZNIŻONYCH
SPRZEDAJĄ SIĘ**

Zwierciadła uszkodzone przyjmują się do podlewania.

(1-3) — 6562 —

Przeniesiony z ulicy Przejazd na Krakowskie-Przedmieście, Nr 7-
Jedyny Zakład froterowania Glans Masa Wenecka, Najpiękniejszą, żelaznej trwałości; Glans Masa Wenecka, funt kop. 50.

Aby mieć pięknie i trwale wyfroterowaną podłogę, zależy najgłówniej od doskonałości Masy, robotę wykonać może ktokolwiek. Kto więc raz masę swoją spróbuje z pewnością nigdy już innej apretury używać nie będzie.

W. Lesselroth.

(1-6) — 6570 —

FABRYKA PAPIERÓW KOLOROWYCH

M. BEHAGHEL,

ma honor polecić Szanownej Publiczności wszelkie swoje wyroby i oznajmić, iż **sprzedaż Papierów przeniesioną została z ulicy Marjańskiej z pod Nr 7, na ulicę Marszałkowską do domu pod Nr 38.**

Nadto Fabryka uwiadoma Szanowną Publiczność, iż **tamże wszelkie pbatunki przyjmowane będą od godziny 2 giej do 5 tej po południu.**

(1-3) — 6575 —

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Handlu Win. Wiadomość przy ulicy Nowomiejskiej Nr 17 nowy.

— 6544 — (1-3)

SKŁAD PŁÓTNA.

Przeniesłem na tę samą ulicę „Nalewki” do domu p. Tokara Nr 2285, 25 nowy, gdzie hotel Hamburgski, czwarty sklep od rogu, od strony Nalewek i takowy opatrzyłem w doborowe towary, a mianowicie: **węby, chustki wełnowe, oraz rossyjskie towary, jakoteż worki na zboże.**

H. Gesundheit.

— 6565 — (1-3)

ZAKŁAD kąpieli zimnych w Wierzbnie,

jak lat poprzednich tak i w roku bieżącym przyjmuje osoby życzące sobie odbywać kuraację.

— 6557 — (1-3)

POMMADE EPIDERMAL

Przeciw łupieżu

P. Dicquemare, Chemika w Paryżu i Rouen.

Zapobiega wypadaniu włosów.

Spędza łupież na głowie.

Uśmierza swędzenie.

Skład w Warszawie w Zakładzie Fryzjersko-Perukarskim P. K. Pohoreckiego i w głównych składach perfum. (1-24) — 9497

W Pracowni Sukien Damskich **Florentyny Chojnowskiej**, przy ulicy Leszno Nr 9 nowy, przyjmują się **Panny** do nauki kroju przychodnie lub też z mieszkaniem i stołem, z zobowiązaniem się w krótkim czasie nauczyć podług metody francuskiej za cenę bardzo umiarkowaną. Tamże potrzebne są panny zdadne do krawiectw. — 6423

Potrzebna jest zaraz

Dobra Kucharka.

na prowincję blisko Warszawy, za dobre wynagrodzenie, i dziewczyna do usług przy damie, pierwszeństwo dziewczyna do usług ma Niemka lub Francuzka. Wiadomość w hotelu Drezdeńskim pod Nr 35, o godzinie 10 zrana.

— 6546 — (1-3)

PŁOCK.

Ajencura **Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń** od ognia, przyjmuje bez żadnych kosztów deklaracje ubezpieczeń **Ruchomości i Nieruchomości**, a także od **gradobicia**. Adres: Ulica Szeroka Nr 258G, wprost Cukierni P. Malczykowskiego.

J. Szubert.

— 6361 — (2-3)

DACHY

Z BLACHY ŻELAZNEJ

patentowanej konstrukcji, nadzwyczajnej trwałości, niepotrzebujące żadnej reperacji, poleca i obstarunkuje w takowe, przyjmuje Biuro Techniczne

Kraft & Kuks.

w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 480/1. (13-0) — 3380 —

Jest do sprzedania

cztery tużyny bielizny stołowej, zupełnie w dobrym stanie. tamże jest 2 łokcie różowego aksamitu i popielatego, przy ulicy Kruczej Nr 19; można się dowiedzieć w sklepie wiktuałów. — 6548 — (1-1)

Żądany jest

POŻYCZKA,

na pewną hypotekę domu w Warszawie r. 1200. Adresy nadsyłać ulica Jasna Nr 2 mieszkania Nr 2. — 6577 — (1-3)

KOCZ

landara, oszklony, na cztery osoby z dwoma walizkami i **wasag** używany, świeżo odnowiony, jest do sprzedania za cenę Rs. 350. Dowiedzieć się można u Szwaajara Komisji Sprawiedliwości przy ulicy Długiej. — 6578 — (1-3)

Para koni i bryczka,

na resorach, w rodzaju wolanta, jest do sprzedania w Hotelu Polskim na Długiej ulicy. Wiadomość u Szwaajara. — 6566 — (1-4)

Jest do sprzedania

FORTEPIAN MAHONIOWY

oraz sukna niebieska jedwabna wcale nieużywana. Wiadomość w sklepie pieczywa, ulica Senatorska Nr 16 nowy, dom Löwenberga. — 6572 — (1-1)

Fabryka Fortepianów JULIANA HINZ,

egzystująca obecnie przy ulicy Nowy Świat Nr 24, z dniem 8 Lipca r. b., przeniesioną została na tę samą ulicę pod Nr 68 nowy, obok Ordynackiego. — 6510 — (1-3)

Jest do sprzedania FORTEPIAN,

fabryki Antoniego Hofera, o 7 ok-tawach, palisandrowy, opatrzone całym metalowym blatem i 4 szprejami, tonem pełnym, silnym i śpiewnym, mało używany. Róg Marjańskiej i Twardej Nr 11, w lewej oficynie na 3 piętrze. — 6571 — (1-3)

Kilkadziesiąt **Fortepianów, Pianin i Melodikonów** zagranicznych i krajowych nowych i używanych, do sprzedania i wynajęcia za pomiarową cenę w magazynie A. Werner ulica Senatorska Nr 16 naprzeciw domu Petyskusa, na pierwszym piętrze. — 6579 — (1-1)

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

Meble mahoniowe,

to jest: Kanapa, dwa Fotele, sześć Krzesel świeżego fasonu za rs. 95 i szesnaście wiedeński za rs. 25, przy ulicy Senatorskiej, Nr 2 nowy, nad cukiernią W go Kadecz. — 6532 —

Magazyn Mebli

w domu dawniej Grodzickiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 7-ny (411). Poleca się znacznym doбором Mebli świeżego fasonu i trwałej roboty. Tamże jest kilka **Garniturów rypsem krytych** po niższej cenie. (1-3) — 6534 —

Ważna

Wiadomość!

Mam honor uwiadomić Szanowną Publiczność, iż **Magazyn Mebli Warszawskich i zagranicznych**, oraz używanych, pod firmą W. Seidenbenta, przy placu Krasińskim, wprost ulicy Miodowej, egzystujący od lat kilkunastu, wyprzedaje się zupełnie po cenach niższej kosztu. — 5862 — (6-6)

Są dwa **GARNITURY** do sprzedania: jeden cały kryty, fotel kowy, składający się z kozet, dwóch foteli, sześciu krzesel, stolika przed kozetą, kryty kretonem; drugi garnitur mahoniowy, kryty amarantowym adamaszkiem, szesnaście krytych prawdziwą skórą, jeden mało używany, fotel mahoniowy używany z bakami. Wiadomość przy ulicy Siennej Nr 15 nowy, z bramy na lewo. — 6372 — (3-3)

Z powodu wyjazdu,

są do sprzedania pod korzystnymi warunkami trzy kursujące **Dorożki**, z czwartą zapasową, z koniami, uprzężą, liberją i całym porządkiem, do tego Mieszkanie i Stajnie, także mogą być odnaje. Ulica Nowy-Świat Nr 41. — 6512 — (1-1)

KUCYK

zdany do jazdy wierzchowej i do zaprzęgu jest do sprzedania. Ulica Wiśłana Nr 2744, (nowy 4). — 6537 — (1-3)

DZIERŻAWA

na lat 9 do odstąpienia, z powodu wzięcia większej. Folwark dzies. 180 (włók 12) w tym siano fur 120, w okolicy leśnej, nadrzecznej i handlowej 2 1/2 mili od Stacji Kolei. Wy-siewu oziminy (pięknej) 90 korcy, jaryzyny 90 korcy. Dwór piękny o 5 pokojach, zabudowania dostateczne, ogrody owocowe i warzywne, z inwentarzami lub bez. Blizsza wiadomość: ulica Aleksandra Nr 6, na dole od frontu Nr 1. — 6344 — (3-3)

— Zawiadamiam niniejszem strony interesowane i tych wszystkich, których to obchodzi, że z dniem 8 Lipca r. b. z lokalu w domu pod Nrem 1765 przy ulicy S to Jerskiej zajmowanego, przeprowadzam się pod Nr 310/11 dawny, nowy zaś 5, przy ulicy Nowe-Miasto i z dniem tym wszelkie wręczania tam tylko ważne dopełnianymi być mi mogą.

Izydor Karński,

— 6527 — Patron Trybunału w Warszawie.

Francuzki i Angielki

są do umieszczenia z wysoką muzyką, posiadają niemiecki język. Są **Guwernerowie** Francuzi z muzyką z greckim, łacińskim i niemieckim językiem, oraz Polki z wyższym i niższym wykształceniem i **Bony** Francuzki Niemki, za pośrednictwem **A. Witkowskiej** ulica Niecała, Nr 10 nowy. Jest też **Rządca** Agronom z Patentem. — 6242 — (5-6)

M A M K A

ze świeżym pokarmem posiadająca język Niemiecki żyć sobie obowiązku. Wiadomość, ulica Kapitulna Nr 539, u Akuszerki. — 6563 — (1-3)

ZAKŁAD KUMYSOWY

w Ogródzie Saskim zawiadamia, że kumysu warszawskiego dostać można codziennie w **Ciechocinku** w Ekspedycji wód mineralnych W-go Aptekarza H. Kucharzewskiego w głównej galerii przy zdroju; w **Radomiu** zaś, w składzie mater. aptecznych W-go Frejera. — 6341 — (2-3)

3-ci pułk Nowo-rosyjski dragonów, poszukuje życzącego doń wstąpić za kontraktem

KAPELMISTRZA

dokładnie znającego **muzykę** i mogącego w niej kształcić trębaczów za płacę roczną 700 rs; kontrakt zawarty zostanie po przybyciu zgłaszającego się do pułku konsystującego w Pottawskiej gub. w mieście Perejasławu. — 6455 — (2-3)

PROŚBY

i TŁOMACZENIA

w języku ruskim, polskim, francuskim i niemieckim, redagują się w Biurze pod Nr 533, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, gdzie Apteka, oraz udzielają się informacje w interesach sądowych i administracyjnych. — 6338 — (3-4)

MANOMETRY

z fabryki

PP. SCHAEFFER i BUDENBERG W MAGDEBURGU.

3 cale śred. rs. 11
4 „ „ „ 12 k. 50 od 1 do 20
6 „ „ „ 14 atmosfer

Vacuummetry 6 cali średnicy po 14 rs.

Wodowskazy szkła i krawki gumowe do tychże.

Kranydo manometrów, **Pompki** alimentacyjne i wszelkie **armatury** do kotłów parowych

KRAFT et KUKSZ,

w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1 (3-0) — 1485 —

Jest do sprzedania kilkanaście kóp

TRZCINY,

dla roboty mularskiej—trzcina wyborowa zupełnie, oczyszczona; kupujący może dostać częściowo lub wszystką razem. Wiadomość u Rządcy hotelu Drezdeńskiego. (3-3) 6448.

ELEGANCKI

A M E R Y K A N

kryty za rs. 300. **KOŃ** siwy, bardzo rosy wieku lat 5 za rs. 150 i **Kareta** podwojna w zupełnie dobrym stanie za rs. 350, do sprzedania przy ulicy Wspólnej pod N. 19. — 5394 — (14-14)

O Lekcjach kroju Sukien Damskich.

Gruntownie kroju nauczyć się można tylko za pomocą francuskiej metody, która jest dokładniejszą od wszystkich innych i której zasadę stanowi odpowiednia linja, a nadto trzeba umieć szyc po krawiecku, bo bez tego Suknia, choćby najlepiej skrojona, nie będzie dobrą. Osoby interesowane raczą się zgłosić do **Zakładu Krawieckiego Damskiego Wojnickiej**, przy ulicy S-to-Krzyżkiej pod Nr 6 w trzecim domu od Nowego-Swiatu, na dole od frontu. — Tamże dostać można **Linijek** do kroju. — 6104 — (3-14)

UTWORY STANISŁAWA MONIUSZKI,

wydane nakładem Księgarni i Składu Nut
GEBETHNERA I WOLFFA.

a) Na Fortepian.

	rs. kop.		rs. kop.
Halka , opera w 4 aktach, partycja	6 —	Straszny dwór , opera w 4ch a-	
Wyjtki	1 50	ktach, Intrada	— 30
Uwertura	52 1/2	Mazurka	— 60
Mazur	52 1/2	Parja , opera. Wyjtki	— 75
Tańce góralskie	37 1/2	Widma , sceny liryczne z poematu	
Polonez	60	A. Mickiewicza „Dziady“	2 25
Hrabina , opera w 3 aktach party-		Trzy wale	— 60
cja	6 —	Villanelle	— 30
Uwertura	75	Wiosenna polka	— 15
Neptun na Wiśle, balet	45	Polka	— 30
Zebra goniący Florg; balet	67 1/2	Daniel polka	— 22 1/2
		Gabriella polka	— 22 1/2
Dietrich M. op. 50. Pieśń żołnie-	rs. kop.	Ludwigowski, E. S. op. 50. Bu-	rs. kop.
rzy i pożegnanie z opery		kiel melodji z opery „Hal-	
„Straszny dwór“	— 60	ka“ Zeszyt I kop. 60, Ze-	
op. 51. Duet i melodia		szyt II kop. 75	
z kwartetu, z opery „Stra-		op. 51. Bukiet melodji z o-	
szny dwór“	— 60	pery Hrabina. Zeszyt I kop.	
op. 52. Ułubiona pieśń (z ku-		75, zeszyt II kop. 90.	
rantem) z opery „Straszny		Monczyński, R. Fantazja z ope-	
dwór“	— 60	ry Halka, op. 18	1 20
Kania, E. op. 20 Bronia i Dziadzi,		Dwie piosenki, Prząśniczka	
romans i scherzo z opery		i Słowiczek, przełożone na	
Hrabina	— 60	fortep.	— 52 1/2
op. 35, fantazja z opery		Nowakowski, Józef , op. 52,	
„Straszny dwór“	— 75	„Szumią jodły“ romans z o-	
op. 36, Chór Braminów z o-		pery Halka	— 60
pery „Parja“	— 75	op. 59, „Szmerze strumyk	
op. 37, fantazja z opery		pod jaworem“ romans z o-	
„Parja“	— 75	pery Hrabina	— 52 1/2
Kruger , Kozak, melodia St. Mo-		op. 51, fantazja z opery	
niuski, op. 123	— 67 1/2	Halka	— 90

b) Fortepian na 4 ręce.

	rs. kop.		rs. kop.
Halka , Partycja (skrótowa)	3 —	Widma , Sceny liryczne z poematu	
Wyjtki układu Ludwigow-		Dziady	3 30
skiego	— 90	Bajka , Uwertura	1 35
Uwertura	1 5	Hrabina , Uwertura	1 5
Mazurka	— 75	Hrabina , Wyjtki	— 90
Tańce góralskie	— 75	Parja , Uwertura	1 5
Polonez	— 52 1/2	Psria , Wyjtki	— 90
Romans i sekstet	— 60	Straszny dwór , Wyjtki	— 90

c) Utwory do śpiewu.

	rs. kop.		rs. kop.
Halka		10. Arja	— 30
Nr 2. Tercet . Pobłogosław Ojcie Pa-		Komplet	1 80
nie	— 67 1/2	Rokiczana	
3. Pieśń , Złak tu przybyła	— 15	Nr 1. Piosnka Stacha	— 30
4. Pieśń , Jako od wichru krzew		2. Pieśń Rokiczany	— 37 1/2
połamany	— 22 1/2	Straszny Dwór	
5. Arja , O mości mi panowie	— 22 1/2	Nr 1. Wejście Stefana, Zamiast nie-	
7. Arja , Gdyby rannem słonkiem	— 37 1/2	czynnie służyć w żołnierce	— 30
9. Arja , I ty mu wierzysz	— 45	2. Pieśń Zbigniewa, By wasze	
10. Duet , I zładę ty tak wo-		pić zdrowie	— 22 1/2
dzic śmiesz	— 30	3. Pożegnanie , Żegnajcie nam	
13. Pieśń , Na mą biedę i niedolę	— 15	najmilsi towarzysze	— 30
15. Dumka , Szumią jodły	— 52 1/2	4. Piosnka Cześnikowej, Z tej	
17. Duetino , Oj wesoło!	— 30	stronypowia	— 37 1/2
19. Cantilena , O mój maleńki	— 37 1/2	5. Legenda , wśród szumu lasów	— 30
Partytura fortepianowa z tekstem		6. Duetino , Z pod igiełek kwia-	
polskim i włoskim	10 —	ty rosną	— 75
Hrabina		7. Dumka , Biegnie słuchać wła-	
Nr 4. Piosnka Broni: O mój dzia-		sy, knieje	— 30
dunio	— 37 1/2	8. Duetino , Już ogień płonie	— 30
5. Pieśń Chorążego: Pomnę, oj-		9. Aria Miecznika, Kto z mych	
ciec walcin gadał	— 15	dziewcząt serce której	— 37 1/2
6. Arja Kazimierza: Od twojej		10. Pieśń Skoluby, Ten zegar	
woli	— 52 1/2	stary	— 30
13. Piosnka Broni: Szmerze stru-		11. Pieśń Stefana, Cisza do koła	— 30
myk pod jaworem	— 37 1/2	12. Pieśń Zbigniewa, Przy powi-	
15. Piosnka Broni: Gdy mi kto		taniu	— 30
z boku wspomni Kazimierza	— 22 1/2	13. Melodia , Ni boleści, ni rozko-	
16. Kawatyna Hrabiny: On tu		szy	— 30
przybywa	— 30	14. Aria Haany, Dziwny niepokój	— 60
17. Arjetta Dziadzi! Po co się to		15. Duet , Panna Hanna	— 67 1/2
myśl natęga	— 45	Pierwszy śpiewnik domowy. Wy-	
18. Arja Kazimierza: Rodzinna		danie trzecie	4 50
wioska już się uśmiecha	— 67 1/2	Oddzielnie:	
23. Śpiew Hrabiny: Zbudzić się		Nr 1. Świtezianka , Ballada	— 90
z ułudnych słów	— 22 1/2	2. Śpiew masek z Marji Malczew-	
Parja		skiego	— 30
Nr 1. Recitativo , Cavatina	— 45	3. Barkarola , poezja J. Korsaka	— 30
2. Canonetta	— 30	4. Kochać śpiesz dziewczyno, J.	
3. Pieśń za sceną	— 22 1/2	Korsaka	— 22 1/2
4. Melodia z duetu	— 30	5. Pielgrzym , J. Korsaka	— 15
5. Pieśń	— 15	6. Morel , poezja A. Chodźki	— 15
6. Pieśń	— 30	7. Pieśń Zeglarczy, Edmunda Wa-	
7. Melodia z duetu	— 15	silewskiego	— 22 1/2
8. Melodia z duetu	— 15	8. Triolet , „Komuśliby spłatał	
9. Arjoso	— 22 1/2	wieniec“	— 15

	rs. kop.		rs. kop.
9. Panicz i dziewczyna , A. E.		11. Nawrócona	— 22 1/2
Odyńca	— 37 1/2	12. Krakowiacek	— 22 1/2
10. Żal dziewczyny, poezja E.		13. Luli	— 22 1/2
Styrmer	— 37 1/2	Anioł dziecina, pieśń	— 30
12. Dalibóg , J. Massalskiego	— 22 1/2	Do Basi, piosnka	— 15
12. Przyczyna , słowa Stefana		„la czego, pieśń“	— 30
Witwickiego	— 22 1/2	Dwie piosenki z nowych wędrowko-	
13. Zawód	— 15	ryginała	— 37 1/2
14. Kukulka	— 15	Dwie zorze	— 30
15. Trzy z piosnek wieśniaczych		Jaskółeczka	— 37 1/2
z nad Niemna	— 30	Kozak	— 22 1/2
16. Dziad i Baba , opowiadanie		Krakowiacek śpiewany w operetce	
J. Kraszewskiego	— 37 1/2	„Jawnuta“ (z III śpiewnika)	— 22 1/2
Trzeci śpiewnik domowy	4 50	Złódka, pieśń	— 52 1/2
Oddzielnie:		Lzy, pieśń	— 22 1/2
Nr 1. Jana Kochanowskiego Tren		Piosnka bez tytułu	— 15
dziesiąty	— 30	Piosnka „pod górą“ ks. Godebskie-	
2. Dwa słowa	— 30	go	— 22 1/2
3. Duetino na sopran i alt	— 37 1/2	Ruta, pieśń	— 30
4. Pieśń wschodnia	— 37 1/2	Słowiczek, pieśń T. Lenartowicza	— 30
5. Księżyc i rzeczka	— 22 1/2	Sołtys	— 22 1/2
6. Dwie piosenki obłąkanej	— 45	Trzy chwile Krakowiaka	— 60
7. Prząśniczka	— 30	Wieczny pokój Lirnikowi (pamięci W.	
8. Słowiczek	— 22 1/2	Syrokomli)	— 30
9. Hulanka	— 22 1/2	Własny strój	— 52 1/2
10. Wyjazd	— 22 1/2		

Muzyka kościelna

	rs. kop.		rs. kop.
Nr 1. Msza na 3 głosy (2 sopran i		7. Pieśni naszego kościoła z har-	
alt) z towarzyszeniem orga-		monją ułożoną na organy, do	
nów	2 25	grania przy mszy czytanej	
Głosy oddzielnie	— 75	przeznaczone	1 20
2. „Intende Voci“ Duet ns so-		8. Nieszpory i pieśń Ostrobram-	
prian i alt z tow. organów	— 60	ska, „Witaj święta“ Melo-	
3. Pienia żałobne do mszy świę-		dje kościelne z harmonją na	
tej na 4 głosy: sopran, alt	2 —	organy	— 45
tenor i bas; z tow. organów		9. Msza święta na sopran i alt	
4. O władco świata! Modlitwa na		z towarzyszeniem organów	1 35
mezzo-sopran albo baryton	— 30	10. Laudate dominum, duet na	
z towarzyszeniem organów		sopran i alt z fortepianem	— 45
5. „Ojciec nasz“ na sopran, alt		11. Modlitwa Pańska na jeden	
tenor i bas	— 45	głos z fortepianem	— 30
6. „Zwiastowanie“ na mezzo so-		12. Modlitwa , o Marjo bądź po-	
pran lub baryton, z towarzy-	— 45	zdrowiona, z tow. organów	— 15

W druku znajdują się następujące Kompozycje Stanisława Moniuszki.

Urzeczony, piosnka.	Pieśń Pokutna (Miserere mei).
Wzgardzona, piosnka.	Mère tu n'est plus là.
Powrót wiosny, pieśń.	Le Songe, paroles de M-me Desbordes-Val-
Motyl, pieśń.	more.
Pieśń Nai, z dramatu „Cyganie“ J. Ko-	Mazur weselny na 2 i 4 ręce.
rzeniowskiego.	(5-6) 5611 —

W Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wydziale IV, pod Nr 649, przy ulicy Długiej, przedane będą w dniu 4 (16) Lipca 1872 roku o godzinie 5-ej po południu

Dobra Ziemske Czaplin i Linin.

z folwarków Czaplin, wsi Czaplin, Ludwinów Alexandrów Józefów, Karolina i Linin składające się w Powiecie Grójeckim położone, obejmujące dziesięć lat 1100. (włók nowopolskich 60. mórg 27 pretów 114.) Wadium Rs. 3,000. Licytacja zacznie się od Sumy Rs. 32,943. Warunki przejrzenia być mogą w Kancelarii Pisarza Trybunału wydziału IV go i u podpisanego Obrońcy przy Rządzącym Senacie w Warszawie pod Nr 10. nowym przy Ulicy Rymarskiej zamieszkałego. — **Antoni Radgowski.** (2-2) — 6452 —

W miesiącu Lipca r. b. w Trybunale Cywilnym w Warszawie, przy ulicy Długiej pod Nr 549 w Wydziale I sprzedane zostaną przez publiczną licytację w drodze przymusowego wywłaszczenia, następujące nieruchomości:

1. Dnia 3 (15) Lipca r. b. o godzinie 10 zrana **Nieruchomość** w Warszawie przy ulicy Dzikiej pod Nr 2287c położona, rozległości lokci kwadratowych 2370 mająca, składająca się z kamienicy frontowej, masyw murowanej o parterze i trzech piętrach, blachą żelazną krytej, takieżże oficyny bocznych z suterynami, poręcznej o 2-ch piętrach, oraz innych licznych zabudowań gospodarskich. Wadium wynosi rs. 3000, a licytacja rozpocznie się od sumy rs. 19,880, jako od 2/3 części szacunku takżą biegłych wykrytego.

2. Dnia 7 (19) Lipca r. b. o godzinie 10 rano **Nieruchomość** w Warszawie przy ulicy Piwnej pod Nr 97 położona, mająca rozległości lokci kwadratowych 950, składająca się z kamienicy masyw murowanej z piwnicami sklepionymi, o parterze, 3-ch piętrach i mieszkaniami poddasznych, oficyny murowanej o parterze i dwóch piętrach i różnych zabudowań gospodarskich. Wadium wynosi rs. 1200, a licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4811 kop. 4, jako od 2/3 części szacunku takżą biegłych wykrytego.

Bliższe warunki sprzedaży i szczegółowy opis powyższych nieruchomości, przejrzeć można każdorazowo w Biurze Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie, pod Nr 549, oraz u podpisanego, a sprzedaż kierującego Obrońcy, w Warszawie przy ulicy Ś-to-Jer-pod Nr 26 nowym zamieszkałego — **Stanisław Rotwand**, Adwokat. (1 3) — 6486 —

Skład Obie Papierowych, Rolet i Gerat

A. GŁOWACKIEGO.

Krak.-Przedmieście Nr 7, dom Hr. Krasieńskiego

Poleca wielki wybór Obie Papierowych z fabryki Warszawskiej i zagranicznych po cenach rzeczywiście niskich, oraz papier od wilgoci pod tapety, za skuteczność którego Skład poręcza. Kupcom z prowincji na obciach i roletach rabat ustępuje. (26-0) — 2936 —

Dom Pośrednictwa pod firmą E. Tchórzewski w Petrokowie.

Podaje do wiadomości, że ma do sprzedania **Kocioł parowy** żelazny z całym przyrządem, kominem żelaznym i sznurami żelaznymi do tegoż, w ogóle wszystko co powinno być przy parowym piecu, z uwagą, że piec ten dwa miesiące był używany tylko.

Jest **DOM** w Petrokowie masyw murowany, pod bardzo korzystnymi warunkami na sprzedaż i dom ten w stosunku 10% zysku kupić można, pewna część kapitału na mały procent może pozostać. (1-2) — 6499 —

